Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# ILUSTROWANA REPUBLIKA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

Rok III | ŁÓDŹ, SOBOTA, 11 CZERWCA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 158

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

# Pogrzeb posła Wojkowa.

## Eksportacja zwłok na dworzec Główny w Warszawie odbyła się wczoraj rano. — Zwłokom oddane zostały honory wojskowe.

## Następcą zamordowanego posła ma być Stomoniakow.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj odbyła się eksportacja zwłok posła Wojkowa na dworzec główny.

Przygotowania do pogrzebu rozpoczęły się już wczesnym rankiem.

Godz. 6 rano.

Przed gmach poselstwa sowieckiego na ul. Poznańską zaczynają przybywać oddziały wojskowe.

Kompanje 36 pułku tworzą podwójny szpaler wzdłuż ul. Poznańskiej — aż do Al. Jerozolimskich i dworca Głównego. Kompanja honorowa 21 pułku piechoty z orkiestrą ustawia się w pobliżu wejścia do poselstwa.

W celu uniknięcia napływu gapiów — policja zamknęła wszystkie ulice.

Aleję Jerozolimską od strony ul. Marszałkowskiej zamknął rozwinięty w dwu szereg szwadron kawalerji.

### Karawan.

Godz. 6.30 rano.

Przybyły tu trzy karawany.

Karawan, na którym ma być przewieziona trumna, niema żadnych emblematów religijnych. Zaprzężony jest w 6 koni. Uprząż i baldachim karawanu przybrane czerwonemi różami i kokardami. Wnętrze karawanu obite białą materją.

Kierownik konduktu z ramienia firmy pogrzebowej oświadcza, iż poselstwo żądało sześciu karwanów na wieńce. Wobec braku ograniczono się do dwu.

### Wieńce.

Godz. 7.30.

Większość wieńców wyniesiono już z gmachu i zawieszono na karawanach. **Wśród nich wieńce od komunistycznej frakcji poselskiej — od komitetu centralnego komunistycznej partji polskiej, komitetu centralnego związku młodzieży komunistycznej Sowpoltorgu, Polsko-rosyjskiej kooperacji i t. d. Napisy na szarfach w językach rosyjskim, żargonie oraz polskim, zwrócone przeważnie przeciw Anglji.**

Wieniec, złożony przez poselstwo tureckie posiada szarfy bez napisów. Jedynie wśród kwiatów widnieje herb Turcji — półksiężyc z gwiazdą.

Godz. 8 rano.

Z gmachu poselstwa dają znać, iż za chwilę trumna będzie wyniesiona na karawan. Trębacz kompanji honorowej gra sygnał. W chwili, gdy w drzwiach poselstwa ukazuje się trumna, spowita w czerwony całun — niesiona przez sześciu członków personelu poselstwa, kompanja prezentuje broń. Orkiestra gra marsza żałobnego. Po umieszczeniu trumny na karawanie, trębacz gra drugi sygnał.

Od strony Al. Jerozolimskiej otacza kondukt szwadron kawalerji. Za kawalerją postępuje artylerja. Następnie dwa karawany z wieńcami. Przed karawanem — trumną posła Wojkowa postępuje personel poselstwa sowieckiego oraz urzędnicy misji handlowej. W grupie tej niesiony jest wieniec z napisem:

**„Ofierze kontrrewolucji — polscy urzędnicy instytucji radzieckich w Warszawie".**

Wartę honorową przy karawanie pełni sekcja żołnierzy z bagnetami na karabinach.

### Kondukt żałobny.

Bezpośrednio za trumną postępuje żona posła Wojkowa, prowadzona przez pierwszego sekretarza poselstwa p. Arkadjewa z małym synkiem — sowiecki charge d'affaires z Londynu Rozenholz — radcy poselstwa sowieckiego.

W ciągu całego przebiegu uroczystości p. prezydenta Rzeczypospolitej reprezentował dyrektor kancelarji cywilnej p. Dzięciołowski, któremu towarzyszył adjutant prezydenta, kpt. Nagórny. Za przedstawicielem prezydenta Rzeczypospolitej w kondukcie pogrzebowym szli przedstawiciele rządu: p. wicepremjer Bartel, ministrowie: spraw wewnętrznych gen. Składkowski, przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski, kolei inż. Romocki, poczt i telegrafów Miedziński; ministra spraw zagranicznych reprezentował dyrektor protokułu dyplomatycznego p. Przeździecki wraz z członkami protokułu. Z M. S. Z. obecni byli również dyrektorzy departamentów: p. Matuszewski i Arciszewski, oraz cały wydział wschodni z p. Hołówką na czele. Wojskowość reprezentowali: szef sztabu generalnego Piskor, I zastępca szefa sztabu gen. generał Kutrzeba oraz komendant miasta gen. Rożen. Równolegle z rządem szli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Laroche na czele oraz attache wojskowi: Francji, Japonji, Estonji, Łotwy i Włoch. Następnie szli: komisarz rządu dr. Jaroszewicz oraz prezydent miasta Jabłoński.

Za rodziną, rządem i korpusem dyplomatycznym postępowali urzędnicy poselstwa, misji handlowej i innych instytucji sowieckich.

Kondukt zamykała kompanja 21 pułku piechoty z orkiestrą i szwadron kawalerji.

Kordony policyjne utrzymywały wzdłuż całej ulicy Poznańskiej wzorowy porządek.

### Na dworcu.

Godz. 8 min. 15.

Pochód żałobny zbliżył się do dworca Głównego. Członkowie poselstwa przenieśli trumnę na ramionach przez poczekalnię przyjazdową I kl. i umieścili ją w wagonie Nr. 27044. Wagon wewnątrz przybrany kirem, zielenią i purpurą zapełnił się po chwili wieńcami, składanemi przez urzędników i pracowników poselstwa.

Następnie do pani Wojkowej, która wraz z synem stała przy wagonie z trumną podchodzili kolejno z wyrazami współczucia: reprezentant Prezydenta Rzplitej, wicepremjer Bartel, członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego, izby handlowej polsko-sowieckiej i t. d.

Godz. 8.20.

Specjalny pociąg, który ma odwieźć zwłoki posła Wojkowa do granicy sowieckiej, ustawiony jest na pierwszym torze dworca przyjazdowego.

Skład pociągu jest następujący: bezpośrednio po lokomotywie — wagon restauracyjny, następnie wagon salonowy — wagon żałobny i w końcu wagon eskortowy.

### Eskorta honorowa.

Eskortę pociągu stanowi pluton 36 pułku piechoty pod dowództwem mjr. Englera.

Godz. 8 min. 35.

Pani Wojkowa z synem zajęła wagon sąsiadujący z wagonem wiozącym trumnę. W tymże wagonie zajęli miejsca: p. Rozenholc, I sekretarz poselstwa p. Arkadjew i sekretarz osobisty ministra Zaleskiego p. Zawisza.

Panią Wojkowową w wagonie raz jeszcze pożegnali urzędnicy i pracownicy poselstwa.

P. Wojkową odwiedził w wagonie adwokat Duracz, który występować będzie w jej imieniu w procesie przeciw Kowerdzie.

Dano sygnał odjazdu i o godz. 8.45 przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina pociąg ruszył do Moskwy, gdzie stanie jutro z rana. Wydano odpowiednie dyspozycje władzom kolejowym i granicznym, by pociąg przepuszczono bez zatrzymania z zachowaniem odpowiedniego ceremonjału.

## Zabójstwo posła Wojkowa

### pozostanie bez poważniejszych następstw.

**Berlin**, 10 czerwca.

**Omawiając zabójstwo Wojkowa „Vossische Zeitung" pisze, iż analogja z wypadkiem w Serajewie nie jest słuszna. Byłaby ona słuszna, gdyby rząd rosyjski poczynił te same błędy, które spadły na karb rządu austrjackiego i gdyby przez ostry ton dyplomatów moskiewskich wytworzono atmosferę mogącą pociągnąć poważne konsekwencje. Następnie „Vossische Zeitung" zwraca uwagę na uspakajające oświadczenie Cziczerina który dowiedziawszy się o ubolewaniach rządu polskiego z powodu tragicznego wypadku dał wyraz przekonaniu, że zabójstwo Wojkowa pozostanie bez poważniejszych następstw.**

★

**Berlin**, 10 czerwca.

**„Vorwärts" pisze, iż nota Litwinowa była niemiłą oznaką dla napięcia panującego pomiędzy Moskwą a Warszawą. Polityka Moskwy — pisze „Vorwärts" — różni się zasadniczo jednak od propagandy komunistycznej uprawianej w Berlinie przez „Rote Fahne", która czyni szereg nieodpowiedzialnych i bezsensownych zarzutów pod adresem Polski.**

**„Vorwärts" nazywa wystąpienie niemieckiego komunistycznego dziennika antypolskiem kłamstwem propagandowem. Gdyby centralny organ komunistów niemieckich można było brać politycznie poważnie pod uwagę należałoby tego rodzaju oskarżenia określić jako nikczemną kampanję wojenną.**

### W Stołpcach.

**Stołpce**, 10 czerwca.

(PAT). Przejazd pociągu specjalnego wiozącego zwłoki posła Wojkowa przez terytorjum Rzplitej od Warszawy do granicy rosyjskiej odbył się według z góry ustalonego rozkładu. Na wszystkich miejscach postoju ustawiono warty honorowe. Nad porządkiem czuwała wszędzie policja.

O godzinie 8.45 pociąg przybył do Stołpec. Na dworcu ustawiła się kompanja honorowa 87 pp. Obecni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. W chwili przyjazdu pociągu ze zwłokami ministra Wojkowa, orkiestra odegrała marsz żałobny, a kompanja honorowa sprezentowała broń. W tej chwili nad dworcem ukazały się samoloty polskiej eskadry lotniczej, które oddały honory pamięci zmarłego. Manifestacje ze strony przedstawicieli władz wzruszyły członków rodziny zmarłego, szczególnie p. Wojkową, której przedstawiciele władz i wojskowości ponownie złożyli szczere wyrazy współczucia na ręce i za pośrednictwem pierwszego sekretarza poselstwa p. Arkadjewa.

### Na granicy sowieckiej.

**Kołosowo**, 10 czerwca.

Po przybyciu pociągu ze zwłokami posła Wojkowa do Kołosowa przedstawiciele wojskowości polskiej opuścili pociąg oddając przy słupach granicznych ostatnie honory pamięci zmarłego.

Z drugiej strony wystąpiły oddziały wojskowe sowieckie z orkiestrą oraz kilkanaście osób z pośród ludności cywilnej. Orkiestra odegrała „międzynarodówkę", a kilku mówców wystąpiło z przemówieniem o charakterze wybitnie agitacyjnym.

Po odegraniu „międzynarodówki" pociąg ruszył do stacji Niegorielłoje. Eskortę podjęły oddziały sowieckie i reprezentanci władz sowieckich, przybyli specjalnie z Moskwy oraz organizacje komunistyczne.

---

## Następca posła Wojkowa

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Wbrew informacjom prasy dowiadujemy się, iż żadna specjalna komisja sowiecka z komisarzem Fuerstenbergiem Haneckim na czele do Warszawy nie przyjeżdża.

Następca zamordowanego posła Wojkowa będzie członek kolegjum komisarjatu do spraw zagranicznych Stomoniakow.

Kandydatura p. Stomoniakowa, który w ostatnim czasie pertraktował z posłem Patkiem o zawarcie dwuch traktatów polsko-rosyjskich, oznacza ze strony sowieckiej stanowczo pokojowy kurs w polityce wobec Polski.

# Podwyższenia sumy pożyczki
## domaga się Bank Polski.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje

**Wczoraj wieczorem udał się do Paryża dyrektor Banku Polskiego p. Zygmunt Karpiński, syn prezesa Banku Polskiego, Stanisława Karpińskiego.**

**W Paryżu bawi wiceprezes Banku Polskiego dr. Młynarski.**

**Toczą się bowiem rozmowy o ewentualnym podwyższeniu sumy pożyczki zagranicznej, które to żądanie wysunął Bank Polski.**

# Marszałek Piłsudski
## *zaaprobował ceremonjał przewiezienia zwłok Słowackiego do kraju*

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Premjer marszałek Piłsudski pracował wczoraj w prezydjum rady ministrów.

Między innemi został mu przedstawiony do aprobaty ceremonjał przewiezienia zwłok Słowackiego do kraju, podczas którego marszałek Piłsudski wygłosi jedyne zresztą wśród całej uroczystości przemówienie.

# 2 osoby zabite, 32 ranne
## *podczas zderzenia samochodu z autobusem w New-Yorku.*

**Londyn, 10 czerwca.**

**W Nowy Jorku zdarzył się na piątej Avenue wypadek, który powstrzymał na jakiś czas ruch uliczny i pociągnął za sobą bardzo poważne następstwa. Autobus wypełniony pasażerami zderzył się z prywatnym autem. Zderzenie było tak silne, że większość pasażerów, którzy znajdowali się na górze autobusu została zrzucona na ziemię, a następnie przygnieciona przez upadający samochód. Dwie osoby zostały zabite, 32 osoby są ranne.**

# 15 loterja państwowa
## *3-cia klasa 2-gi dzień.*

**Zł. 10.000** nr. 34545.
**Zł. 1-000** nr. 15666.
**Zł. 500** n-ry: 17769 48701 62517.
**Zł. 400** nr. 28490.
**Zł. 300** n-ry: 10119 40698 61850 84513
**Zł. 250** n-ry: 1514 25905 31540 34817 49275 52055 52057 58386 63412 64879 65441 75362.
**Zł. 225** n-ry: 2843 4759 11113 12223 12740 16693 22789 24711 26101 29315 30464 32529 33096 33098 33263 35709 39288 39639 43418 43931 45754 47800 49061 50577 50959 54118 54887 57776 60387 61670 66420 67619 67683 68457 69261 74736 75142 75263 75290 76818 78460 84764 85004 87684 89128 95430 96494 96998 98638 99872 104692.



# Sensacyjny proces w Warszawie
# o zniesławienie ministra poczt Miedzińskiego
## przez inż. Pauly'ego na wiecu abonentów telefonicznych.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Wyznaczony na godz. 10-tą rano w sądzie okręgowym proces inż. Aleksandra Pauly'ego, stojącego pod zarzutem zniesławienia p. ministra Miedzińskiego w czasie przemówienia na wiecu abonentów telefonicznych w Cyrku, rozpoczęto z czterdziestominutowem opóźnieniem wobec nieprzybycia na sprawę głównego świadka p. ministra Miedzińskiego.

Po otwarciu rozprawy przez sędziego Grzybowskiego, sekretarza zakomunikował sądowi, iż z kancelarji p. ministra Miedzińskiego doniesiono, że p. minister udał się na ważną konferencję do Belwederu i przybyć na rozprawę nie może.

Prokurator Nissenson zgłosił wobec tego wniosek o uznanie niestawiennictwa p. ministra za usprawiedliwione, odczytanie jego zeznań i kontynuowanie rozprawy.

Pełnomocnik oskarżonego odwokat Niedzielski, wypowiedział się za odroczeniem sprawy, podkreślając konieczność osobistego przesłuchania p. ministra Miedzińskiego. Obrońca zgłosił jednocześnie wnioski o ściągnięcie do akt procesu szeregu dokumentów.

1) Z ministerstwa poczt i telegrafów akt, dotyczących wprowadzenia systemu licznikowego.

Dokumenty te — jak brzmi uzasadnienie wniosku obrońcy — mają istotne znaczenie, gdyż dotyczą okoliczności i warunków, w jakich system licznikowy został w tym roku przez p. ministra Miedzińskiego wprowadzony.

2) Z kancelarji sejmowej akt sądu marszałkowskiego w sprawie posła Wojewódzkiego, oskarżonego o szereg nadużyć, w tej liczbie o wydawanie funduszów skarbowych na agitację partyjną.

Dokumenty owe mają na celu wykazanie, że stronnictwo, do którego należy p. poseł Miedziński, niejednokrotnie dysponowało funduszami skarbowemi na cel partyjne.

3) Z prezydjum rady ministrów — korespondencji z roku bieżącego dotyczącej żądania od T-wa Akcyjnego pod firmą „Koleje Dojazdowe Warszawskie", miljonowej opłaty do dyspozycji rządu na cele agitacyjne.

Adw. Niedzielski twierdzi, że ta ostatnia grupa dokumentów ma decydujące znaczenie, gdyż żą[illegible] wyżej przytoczonej opłaty od kolei dojazdowych było uzasadnione faktem, że

**Polska Akc. Sp. Telefoniczna w związku ze sprawą licznikową wpłaciła już poważną sumę na cele partyjne.**

**Jak widać z powyższej listy obrona adw. Niedzielskiego będzie szła po linji przeprowadzenia dowodu prawdy wypowiedzianego publicznie przez inż. Pauly'ego twierdzenia, że p. minister Miedziński lwią część pieniędzy uzyskanych z podwyżki opłat telefonicznych użyje na cele przedwyborcze „Wyzwolenia".**

**Po naradzie sąd postanowił sprawę odroczyć.**

# Lotnik Chamberlin przybywa do Warszawy
# 17 lub 18 czerwca.
## Stała komunikacja lotnicza Nowy-York—Moskwa.

**Berlin, 10 czerwca.**

**(PAT). Chamberlin i Lewin oświadczyli na konferencji z przedstawicielami prasy, odbytej dziś o godzinie 4 min. 30, że przyjęli zapr[illegible] rządu polskiego i dokonają lotu [illegible] Warszawy. W niedzielę udadzą się oni do Wiednia, gdzie pozostaną przez trzy dni, następnie do Pragi, a stamtąd dnia 17 lub 18-go udadzą się na swym samolocie Columbja do Warszawy. Małżonki lotników, które przybywają do Europy w przyszłym tygodniu spotkają swych mężów w Pradze i udadzą się za nimi do Warszawy. Lewin oświadczył ponadto, że projektuje utworzenie konsorcjum, które podejmie próbę utrzymania stałej komunik. lotniczej między Europą a Ameryką, na linji N. York — Moskwa przez Plymouth, Paryż, Berlin, Warszawę.**

# „Wyzwolenie" przechodzi do opozycji
## wobec rządu marszałka Piłsudskiego.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj przez całe popołudnie obradował w gmachu sejmu zarząd główny „Wyzwolenia" przy udziale 67 członków ze wszystkich województw.

Przygotowywano rezolucje dla dwudniowych obrad kongresu tegoż stronnictwa, który odbędzie się w niedzielę i poniedziałek.

Na posiedzeniu zarządu przejawiła się niezwykle silna tendencja opozycyjna wobec rządu.

Bezwątpienia pozostaje to w ścisłym związku ze zbliżającemi się wyborami.

W każdym razie dyskusja ujawniła mocno krytyczny stosunek do rządu „Wyzwolenia", które dotąd rząd popierało i rezolucje, jakie zarząd zaproponować ma kongresowi zapowiadają nawet przejście „Wyzwolenia" do opozycji, a to — jak nam wyjaśniają członkowie zarządu — z powodu nieprzychylnego traktowania przez rząd potrzeb drobnego rolnictwa.

# Rozstrzelanie 20 monarchistów w Moskwie.
## Straceni zostali najwybitniejsi działacze i politycy carscy.

**Moskwa, 10 czerwca.**

**Radjostacja moskiewska donosi, że prasa tamtejsza ogłosiła komunikat władz politycznych Z. S. S. R., że na skutek przejścia do otwartej walki terorystycznej monarchistów za granicą, według instrukcji i za pieniądze cudzoziemskich instytucji wywiadowczych kolegjum G. P. U. ogłosiło wyrok, skazujący na rozstrzelanie 20 osób, niżej wymienionych. Wyrok ten został wykonany.**

**Lista osób jest następująca: Paweł Dołgorukij, były książę, kierownik organizacji monarchistycznych za granicą, który drogą na Rumunję w sposób nielegalny przedostał się na terytorjum Z. S. S. R. w celu utworzenia kontrrewolucyjnych grup monarchistycznych; Elvengream, były kapitan który działał wraz z wysłannikami „Intelligence Service" przy organizowaniu zamachu na delegację sowiecką z Cziczerinem na czele w czasie przejazdu przez Berlin; Malewicz Malewski były oficer gwardji; Jewrejinow, były konsul carski, urzednik banku państwa Z. S. S. R., który prowadził akcję szpiegowską; Skalski były szlachcic, który dostarczał szpiegom wiadomości o lotnictwie i przemyśle wojennym sowietów; Kopow, były oficer który powrócił z Francji z polecenia byłego ambasadora carskiego Makłakowa w celu podjęcia akcji kontrrewolucyjnej na terenie Z. S. S. R.; Szczegłowitow, były generał, który zajmował się szpiegostwem na rzecz cudzoziemskich sztabów generalnych; Wiszniakow, były adwokat, członek organizacji monarchistycznej, który pozostawał w stosunkach z emigrantami; Susalin, były pułownkik armji Wrangla, organizator n i e u d a n e g o zamachu na Krassina w roku 1926; Murakow, kupiec, który finansował działalność organizacji monarchistycznej; Pawłowicz, były naczelnik oddziałów zbrojnych w Kijowie; Nariszkin, były oficer, który oddawał usługi szpiegowskie szeregowi przedstawicielstw zagranicznych w Moskwie; Popow - Kiratow, były kapitan aresztowany na Ukrainie wraz z agentami Sigurency rumuńskiej;; Nikolin, były szambelan, były członek rady państwa, właściciel lokalu, w którym ukrywali się teroryści, przybywający z zagranicy.**

# Nieudane wykradzenie komunistów z więzienia.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Naczelnik więzienia śledczego przy ul. Dzielnej p. Jankowski, wykrył podstęp, zmierzający do uwolnienia z więzienia uwięzionych komunistów.

Wczoraj rano do więzienia wpłynęła większa ilość nakazów sądowych, polecających wypuszczenie na wolność całego szeregu wybitnych komunistów.

Tak wielka ilość jednorazowo nadesłanych nakazów wzbudziła podejrzenie naczelnika więzienia.

Dla sprawdzenia więc połączył się naczelnik Jankowski z sekretarjatem sądowym i prosił o wyjaśnienia.

Wówczas okazało się, iż sąd nie wysyłał ani jednego nakazu zwolnienia.

Wszystkie blankiety łącznie z pieczęciami, podpisami sędziów i sekretarzy — zostały sfałszowane.

ILUSTROWANA **REPUBLIKA** 11 czerwca 1927 r.

## Dobra wola.

Więcej, aniżeli uczyniono — uczynić nie można — oto zwięzłe i krótkie ujęcie tego, co zrobił rząd i społeczeństwo polskie wobec państwa i rodziny zamordowanego posła Wojkowa. Polska zachowała spokój i takt, wyraziła głęboki swój żal i spółczucie po ohydnym czynie, dokonanym przez obcego człowieka na polskiej ziemi.

W Rosji tymczasem aż się kotłuje i syczy od wybuchu nienawiści ku Polsce. Sowiety wystosowały do Warszawy notę, która zdradza ich zdenerwowanie i dekonsternację. Powiązano w niej fakty, nic z sobą nie mające wspólnego. Polska nie może być odpowiedzialna ani za to, co się dzieje w Pekinie, ani w Londynie. Tak daleko nie sięga nasza władza ani wola.

Każdy, kogo nie zaślepia nienawiść widzi, jak na dłoni, że żaden czynnik polski nie ma absolutnie nic wspólnego z działalnością, której celem jest jakiś teror w stosunku do władzy sowieckiej i jej przedstawicieli.

Depesze kondolencyjne p. Prezydenta Rzplitej, p. premjera i całego rządu, obecność wczorajsza tych dostojników, względnie ich przedstawicieli w kondukcie pogrzebowym, eskortującym ciało zamordowanego posła na dworzec, skąd przewożą je do Moskwy — oto są dowody nie tylko żalu i dobrej woli, ale nawet kurtuazji, dżentelmenerji politycznej.

Ostrze sowieckie zwraca się tedy w inną stronę. Atakują nas za tolerowanie emigracji rosyjskiej w Polsce. W prasie sowieckiej piszą o jakiejś fantastycznej liczbie 200.000.. zorganizowanych białogwardzistów w Warszawie. Słyszał ktoś kiedy o takim fałszu i głupstwie?

Polska narówni ze wszystkiemi państwami kulturalnemi, a także i Rosją, uznaje prawo azylu, t. j. gościnności dla zbiegów politycznych ze swego kraju, prześladowanych tam za przekonania.

Emigrant rosyjski, włoski, niemiecki, węgierski może mieszkać w Polsce, jeśli nie staje się ciężarem społeczeństwu oraz nie zajmuje się działalnością, szkodliwą dla naszych interesów wewnętrznych i zewnętrznych. Jeśli znajdą się dowody, lub jeśli ich ktoś dostarczy, że emigracja w Polsce knuje spiski czynne, przeciw państwu, z którem znajdujemy się na stopie pokojowej i w stosunkach dyplomatycznych — z pewnością dla świętego spokoju poprosimy, tych panów o opuszczenie gościnnych naszych, a jednak nadużywanych progów!

Tyle tylko możemy uczynić, jeśli chodzi o nasze stosunki wewnętrzne. Dalej nikomu się posuwać nie wolno. Rozumiemy, że sowiety chciałyby rozpocząć nagonkę przeciw swym wrogom rosyjskim zagranicą, badać ich, śledzić, prześladować. Ale w takim razie niechaj zaczną od innych, np.: przyjaciół niemieckich, którzy goszczą gros bogatej emigracji rosyjskiej, od francuzów, skoro w Paryżu znajduje się centrum intryg monarchistycznych. My nie jesteśmy lubiani przez rosjan antybolszewickich choćby z tego powodu, że nigdy nie chcieliśmy dopuścić do organizowania się na naszym gruncie sił przeciw państwu sowietów, że zawsze byliśmy przeciwni intrygom na polskim terenie.

Oto wszystko. Zrobiono i robi się, co można dla pokoju i utrzymania zgody na wschodzie Europy.

Zawikłania i zatargi, zdaniem naszem, nie leżą ani w interesie Polski, ani Rosji. Z tego, co mówi rząd nasz, z tego, co pisze prasa niezależna powinna raczej Moskwa wyciągać wnioski dobrej woli i zaufania, a nie demagogji i agitacji. Dzieje dni ostatnich mogą przekonać, że krew na dworcu warszawskim nie dzieli i odgradza nienawiścią, ale łączy żalem i spółczuciem.

Tuszymy też, że zdenerwowanie, jak po każdym ciosie, minie w Moskwie i wtedy rząd sowietów całkiem innym okiem będzie patrzył na to, co się stało. A wtedy nie czas będzie na budowanie drutów kolczastych, ale na wyrównywanie terenu pod gospodarcze porozumienie.

**Czesław Ołtaszewski.**

# Obrona Francji przed Niemcami

—:o:—

## Prace fortyfikacyjne na granicy mają kosztować zgórą 6 miljardów franków.

Wschodnia granica Francji, ciągnąca się de facto od Dunkierki do Belfortu, stała się ośrodkiem i objektywem debatów tak w kołach fachowców, jak i w prasie opinji francuskiej. Kwestja obrony tej długiej granicy od strony Niemiec wiąże się z dwoma innemi kwestjami — natury zewnętrznej i wewnętrznej. Zewnętrznej, gdy mowa o ewakuacji prowincji nadreńskich przez francuską armję okupacyjną przed terminem przewidzianym w traktacie wersalskim, czego się domaga natarczywie obecny rząd Rzeszy, — wewnętrznej, gdy mowa o reformie armji francuskiej, w której służba głównej jej broni, piechoty, ma być zredukowana wg. projektu rządowego do jednego roku, zbliżając się w ten sposób do pierwowzoru milicji narodowej.

Obie te kwestje, postawione dość ostro, przyczyniły się do zwrócenia żywej uwagi na problemat obecnego bezpieczeństwa i obrony ewentualnej wschodniej granicy Francji w razie agresji. Istniejący dotychczas

**system fortyfikacyjny nadgranicza,**

biegnący dużym łukiem od Dunkierki aż do Belfortu — od wybrzeża morskiego aż do Alp — nie odpowiada zdaniem fachowców wymaganiom strategji nowoczesnej, nie gwarantuje możliwość obrony przed pierwszem choćby natarciem nieprzyjaciela, czego dowiodła zresztą wojna. System ten datuje się z r. 1875. To też rząd i parlament francuski, uznając zgodnie konieczność ufortyfikowania nanowo granicy wschodniej, postanowiły wyznaczyć kredyty na podjęcie wielkich prac przy wykonaniu zatwierdzonego już programu fortyfikacyjnego. Program ten rozłożony na parę lat, wymagać będzie nakładu zgóra

**6-iu miljardów franków.**

Konieczność przyśpieszenia robót fortyfikacyjnych nie napotyka na żaden sprzeciw z jakiejkolwiekbądź strony. Warto zaznaczyć, że odnośna uchwała izby francuskiej zapadła

**prawie jednomyślnie,**

przeciw głosowało tylko 15 posłów. Do przyśpieszenia terminu rozpoczęcia prac pchają rząd nie tylko względy na politykę nacjonalistycznego rządu Rzeszy, ale również i wzgląd na

**zmniejszenie siły liczebnej armji francuskiej,**

która będzie liczyć obecnie tylko 20 dywizji na stopie pokojowej, z czego 8 ma być rozlokowanych wzdłuż granicy. Te 8 dywizji ma stworzyć t. zw.

**osłone pogranicza,**

gotową w każdej chwili do odparcia ewentualnej agresji nieprzyjacielskiej. Zdaniem fachowców nie jest to siła wystarczająca do skutecznej obrony kilkuset kilometrowej granicy ciągnącej się od Dunkierki do Belfortu. Obecnie właściwą gwarancją bezpieczeństwa Francji jest armja okupacyjna dyslokowana nad Renem. Z chwilą wszakże ewakuowania jej, co nastąpić winno nominalnie za lat sześć, ubezpieczeniem faktycznem granicy francuskiej będzie demilitaryzacja lewego brzegu Renu oraz dotychczasowe fortyfikacje.

Istotną zatem gwarancja bezpieczeństwa i osłoną dla kraju przed ewentualną agresją będą stanowiły nowe utwierdzenia wzniesione według uchwalonego programu. Pozwolą one bezsprzecznie dokować przegrupowań, mobilizacji, formacji nowych grup wojskowych — słowem stworzą mocny, trwały mur, za którym kierowictwo sił obronnych kraju będzie mogło przygotować skuteczny odpór.

# Stockholm—północna Wenecja.

## Perła Skandywawji—jest jednem z najpiękniejszych miast Europy.

**Stokholm,** w czerwcu 1927 r.

W piękny, słoneczny dzień czerwcowy Stockholm nęci i wabi grą kolorów. Miasto północy, rzekomo smutnej i szarej, nie ustępuje Wenecji w rozmaitości i natężeniu barw, w kolorycie, w przepychu pejzażowym. Bo też istotnie Wenecją północy można nazwać Stockholm rozrzucony na skalistych, granitowych wyspach, przerżnięty kanałami, poorany zatokami, oblany błękitną, skrzącą się tonią morską, utopiony w bujnej zieleni liściastych i sosnowych lasów, parków, ogrodów, skwerów.

Woda, granit i zieleń — oto ramy, w które ujęła przyroda stolicę Szwecji.

Setki żaglówek, motorówek, statków wszelkiego autoramentu i kalibru pruje wody fjordu stockholmskiego, który długą a szeroką szyją ciągnie się od miasta ku pełnemu morzu.

Łódką lub tramwajem można się dostać w ciągu półgodziny do ulubionej wiligjatury podmiejskiej Stockholmu — do pięknego Saltsjobadem. Saltsjobaden rozłożyło się szeroko i wygodnie nad brzegiem fjordu, rozszerzającego się w tem miejscu. Na tle przepysznie utrzymanych lasów, pnących się wzwyż ku pagórkom i wysokim skałom granitowym, rozłożyły się setki will prywatnych, pensjonatów, hoteli. Charakterystyczny ton barwny wnosi tu, jak i w całej Szwecji, jaskrawy, czerwony kolor drewnianych domków i will, które odrzynają się niezmiernie harmonijnie od soczystej zieleni lasów i parków.

Na szerokiej plaży Saltsjobadu, obramowanej powyżej długiemi halami restauracyjnemi i kąpielowemi, przewala się i roi tłum wesoły, gwarny, kipiący radością życia, tężyzną, zdrowiem i siłą. Tak rasowych, pięknie wyrośniętych i wysportowanych mężczyzn, kobiet i młodzieży, jak w Szwecji, nie znajdzie łatwo w Europie. Sport gimnastyczny, pływacki, atletyka, fechtunek etc., etc. — wszystko to można ujrzeć tu na tej plaży: w kostjumach kąpielowych, na powietrzu tańczą, grają w piłkę, fechtują się, gimnastykują.

Z Saltsjobaden motorówką, ślizgającą się z lekkością i gracją po gładkiej toni fjordu, dostajemy się po godzinnej jeździe do Schanzen, gdzie można podziwiać przepiękne lasy brzozowe zawieszone jakgdyby na stokach ciemnych skał granitowych. Białe pnie brzóz delikatna, jasna zieleń ich listowia tworzą nieprawdopodobnie piękną dekorację wybrzeża na tym wycinku. Tutaj odbywają się coroku, w lipcu, wielkie regaty wioślarskie, na które zjeżdża się cały świat sportowy Szwecji. Wielka zatoka Schanzen roi się wówczas od śmigłych jachtów o białych żaglach, białych wiosłówek, motorówek, nad któremi powiewa i trzepocze się na wietrze flaga szwedzka, błękitna o żółtym krzyżu. Tu i owdzie zalśni ciemnoniebieska flaga norweska z ponsowym krzyżem.

W porcie Sztokholmskim, do którego wpływamy z powrotem, zastajemy u przystani czarny szeroki korpus dużego statku „Svea", który dopiero wrócił z Helsingforsu. Obok stoi pod parą „Sigrid", smukły a długi jacht, śnieżno-biały, na którym powiewa bandera norweska. Komu miła podróż po fjordach, może przyjrzeć się im z pokładu „Sigrid"; kresem tej wycieczki jest Bergen, port na południowem wybrzeżu Norwegji.

Wieczorem, gdy praca się kończy, wszyscy wylegają na wybrzeża, by zaczerpnąć świeżego powietrza. Na olbrzymim tarasie pięknego, białego gmachu opery sztokholmskiej, gdzie mieści się kawiarnia — ulubione rendez—vous eleganckiego monde'u — rojno i gwarno. Widok z tarasu przepyszny i nawprost wyspa z dumnym gmachem pałacu królewskiego na prawo sięć kanałów, mostów, zamknięta wstęgą zieleni — to park królewski na lewo szeroka zatoka usiana statkami a na drugim jej brzegu widny zdaleka główny dworzec kolejowy, do którego prowadzi wysoka grobla.

Muzyka przygrywa. Wiatr od morza łechce mile i odświeża spotniałe, gorące twarze. Kelnerzy biegają, roznosząc napoje chłodzące, góry olbrzymich kremowych ciastek. Szwedzi pochłaniają bowiem masę słodyczy. No i... nie wzdragają się też przed alkoholem. Zwłaszcza ponczem. Gdy noc zapadnie Sztokholm błyska i lśni światłami jak miasto z feerji wschodniej. Po kanałach, zatokach snują się niby cienie, błyskając światłami, długie sylwety statków. Piękna jest Wenecja północy! **M. K.**

# Ucieczka ze wsi do miast w Ameryce.

Departament rolnictwa Stanów Zjednoczonych oblicza, że w ciągu roku ubiegłego opuściło farmy amerykańskie 3,150.000 osób. Ponieważ zaś w tym samym czasie osiedliło się na farmach — 1,130,000, a więc ubytek wynosiłby — 1.020,000 osób.

Biorąc jednak pod uwagę, że farmerom przybyło sporo dzieci i doliczając ubytek naturalny, wywołany przez zgony, departament rolnictwa dochodzi do wniosku, iż bądź co bądź w roku ubiegłym ubyło Ameryce 649,000 głów ludności rolniczej, a jeżeli dalej tak pójdzie, to St. Zjednoczone zmuszonę będą otworzyć granice swoje dla imigracji rolnej. Wprawdzie uprawa roli w Ameryce zamienia się coraz bardziej na wielki przemysł, przy użyciu udoskonalonych maszyn rolniczych, wobec czego zmniejsza się potrzeba robotoników rolnych, to jednak z drugiej strony istnieje w rolnictwie mnóstwo działów, w których pracy indywidualnej nic zastąpić nie zdoła.

Ale amerykanin roli nie lubi i jeżeli tylko widzi możność znalezienia lepszego zarobku w mieście, to opuszcza ją z lekkiem sercem. Stąd wnosić można, że dla kochającego ziemię uprawianą rolnika polskiego otworzy się z czasem pole pracy w zamkniętych obecnie dla niego Stanach Zjednoczonych.




### TEATR MIEJSKI.

Ostatnie przedstawienie komedji „W rajskim ogrodzie" dane będzie jeszcze dwukrotnie: w niedzielę po południu po cenach zniżonych oraz w poniedziałek wieczorem.

Dziś, w sobotę, pierwsze powtórzenie melodramatu salonowego S. Garricka „Kobieta, która zabiła" z Izą Kozłowską, St. Janowskim, Wł. Ziembińskim w rolach naczelnych. Ceny zniżone.

Jutro, t. j. w niedzielę, wieczorem w dalszym ciągu „Kobieta, która zabiła" po cenach zniżonych.

### TEATR LETNI.

występuje dziś z pierwszą premjerą letniego sezonu. Będzie nią farsa w 3 aktach amerykańskiej spółki autorskiej „Potęga reklamy" w oryginalnej, groteskowej inscenizacji Władysława Ryszkowskiego, w obsadzie pp. Dziewońskiej, Horeckiej, Bielicza, Krotkego, Mrozińskiego, Szuberta i Znicza.

Sztuka będzie urozmaicona komicznemi wstawkami tanecznemi. Początek o godz. 8.30 wieczorem.

### TEATR POPULARNY.

Dziś, w sobotę, dwa przedstania: po południu po cenach najniższych i wieczorem „Trędowata".

Jutro, w niedzielę, po południu i wieczorem „Trędowata".

### TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Dziś wieczorem premjera komedji „Ciotka Karola". W roli tytułowej pani Zielińska, pozatem udział biorą pp. Puchalski, Urbański, Skorasiński i in. Reżyserja Marjana Bieleckiego.

### Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Dziś, w sobotę, 11 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się licytacja prac wybitnych malarzy polskich oraz innych dzieł sztuki.

Równocześnie otwarta świeżo wystawa p. n. „Portret kobiecy", obejmująca około 300 płócien, przedstawia się bardzo dodatnio i spotkała się z zasłużonem uznaniem zwiedzających, ze względu na dobór jak i wysoką wartość artystyczną eksponatów.

### KONCERT UMBERTO MACNEZA.

Jak się dowiadujemy w nadchodzący czwartek dnia 16 b. m. o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w sali Filharmonji jedyny koncert słynnego tenora Umberto Macneza. Artysta cieszył się wielkim powodzeniem w operach „La Scala" w Medjolanie, „Metropolitan" w New Yorku, „Grand Opera" w Paryżu, „Królewska Opera" w Londynie i innych. Na program swój artysta wybrał najpiękniejsze pieśni i arje. Przy fortepianie zasiądzie dyr. Dagoberto Polznetti. Szczegółowy program jutro podamy. Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.

### POPIS W SZKOLE MUZYCZNEJ PAULINY BERLINOWEJ.

Dziś o godzinie 8 wieczorem zwyczajem dorocznym odbędzie się na zakończenie roku szkolnego popis w lokalu szkoły (Narutowicza 47).

Na program złożą się utwory Haydna, Beethovena, Chopina, Liszta, Griega i inne.

---

### MUZEUM MIEJSKIE.

Muzeum miejskie (Piotrkowska 91) otwarte jest dla publiczności codziennie, prócz poniedziałków, w godzinach od 10-ej do 14-ej i od 16 do 19-ej, w niedzielę i święta — od 15-ej do 18-ej.

Wstęp do muzeum dla dorosłych 20 groszy, dla młodzieży 10 groszy.

### RADA SZKOLNA M. ŁODZI.

W poniedziałek, dnia 13 czerwca r. b. o godzinie 17-ej, w lokalu wydziału oświaty (Piramowicza 3, II piętro) odbędzie się posiedzenie rady szkolnej m. Łodzi.

---

### SLAWISTA WŁOSKI W WARSZAWIE.

Około 1 lipca przyjeżdża do Warszawy p. Ettore Logatto, tłomacz Słowackiego na język włoski, autor monografji o Żeromskim, znany i wypróbowany przyjaciel Polski.

P. Logatto jest dyrektorem Instytutu dla Europy wschodniej w Rzymie oraz redaktorem czasopisma „Europa Orientale" i „Rivista del Letterature Slava".



## Groźny pożar w hucie szklanej.

### Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

Wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem **w piotrkowskiej hucie szklanej „Hortensja"** wybuchł pożar, który o mało nie zniszczył fabryki, mogąc pozbawić kilkuset robotników pracy.

Tylko dzięki szybkiemu przybyciu miejscowej straży ogniowej i energicznej pracy ratunkowej strażaków, zdołano pożar umiejscowić, nie pozwalając przerzucić się straszliwemu żywiołowi na sąsiednie budynki.

Pastwą pożaru padł cały **magazyn ze słomą i sianem,** przeznaczonem do opakowania szklanych wyrobów.

Przyczyna pożaru jest narazie niewyjaśniona.

Straty wynoszą przypuszczalnie kilka tysięcy złotych.

---

## Biuletyn złodziejski.

Niejaki Icie Goldberg zamieszkały w Aleksandrowie przyjechał w dniu wczorajszym do Łodzi z paczką, zawierającą 10 ubrań męskich ogólnej wartości 500 złotych. Ubrania te miał zamiar w Łodzi sprzedać. Idąc rynkiem Bałuckim wstąpił do sklepu i wdał się w pogawędkę z jego właścicielem. Jakież było przerażenie Goldberga, gdy stwierdził brak paczki z ubraniami, którą był położył przy drzwiach sklepu. Jakiś nieznany osobnik, korzystając z chwili dogodnej, paczkę ową skradł. Pechowy kupiec powiadomił o kradzieży policję, która wszczęła energiczne poszukiwanie w celu odnalezienia złodzieja.

***

Ksawery Grabski, zamieszkały przy ul. Krakowskiej nr. 7 wyszedł w dniu wczorajszym do pracy, zamykając drzwi mieszkania. Gdy wrócił wieczorem do domu, stwierdził z przerażeniem, że drzwi są otwarte, w mieszkaniu zaś panuje wielki nieład, świadczący najwyraźniej, że gospodarowali w nim złodzieje. Gdy pan Grabski przejrzał szafy, stwierdził brak dwu zupełnie nowych garniturów, letniego palta, oraz wielu innych rzeczy. Snać nikt złodziejom w „pracy" nie przeszkadzał, skoro wynieśli z mieszkania nawet maszynę do szycia. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi według obliczeń Grabskiego 2 tysiące złotych. Powiadomił o kradzieży policję, która wdrożyła energiczne dochodzenie w celu ujawnienia sprawców kradzieży. (R)

***

**Wolski Bolesław,** zam. przy rogu Rokicińskiej i Zagajnikowej, przywłaszczył sobie ubranie Tomaszewskiego Stefana, zam. przy ul. Targowej nr. 13 wartości 30 zł.

***

**Danielewski Konstanty,** zam. przy ul. Napiórkowskiego nr. 23 zameldował że Kamińska Zofja, zam. przy ulicy Radwańskiej nr. 41, przywłaszczyła sobie na jego szkodę różnych rzeczy wartości 600 zł.

***

**Michelson Moszek,** zam. przy ulicy 6-go Sierpnia nr. 27, zameldował, że szwagier jego, Szenfeld Szmul zam. w Zgierzu dał w zastaw niejakiemu Tenenbaumowi, zam. przy ul. Wschodniej 57 różną biżuterję, którą tenże sobie przywłaszczył.

***

**Holand Jakób,** zam. przy ulicy Brzezińskiej nr. 4, zameldował, że została dokonana kradzież z jego mieszkania różnych rzeczy, na sumę 520 zł.

# Wiadomości bieżace.

CZERWIEC **11** SOBOTA

Dziś: Barnaby Ap.
Jutro: Trójcy św. Jana W.

Wschód słońca 3.16
Zachód o g. 19.55
Wschód ks. g. 16.37
Zachód o g. 1.46
Długość dnia: 15.20
Przybyło dnia: 8.36

## *Dziesięć dni.*

Dziś mija jedenasty dzień czerwca... A więc zaledwie początek miesiąca, mimo to jednak niezwykle w wydarzenia obfity. W ciągu bowiem tych jedenastu dni przez ekran dziejowych wypadków przewinęły się z zawrotną wręcz szybkością wydarzenia wielkie, pozbawione cech codziennej szarzyzny, o znaczeniu tak doniosłem, że znajdą niewątpliwie refleks na niezadrukowanych kartach historji.

Można je podzielić na dwie kategorje. Do jednej z nich zaliczyć trzeba wydarzenia wagi epokowej rozgrywające się w sferze „górnych" zmagań ludzkiego ducha, i ekspansji jego genjuszu. A więc Lindbergh, pierwszy zdobywca oceanu, dalej jego naśladowcy Chamberlin i Lewin. Nazwiska ich zamykają jednocześnie tę piękną i jedyną w swoim rodzaju rubrykę.

A teraz druga kategorja. Odnosi się ona, niestety, przedewszystkiem do nas. Obfituje w wypadki przykre; częściowo nawet tragiczne. A więc na pierwszem miejscu wybuch prochowni, który pociągnął za sobą pięćset ofiar w lekko i ciężko rannych, a później z kalejdoskopową szybkością wypadek drugi, również tragiczny, mianowicie strzały na dworcu warszawskim. Cztery „sensacje" w ciągu jedenastu zaledwie dni. Obfitość dotychczas niebywała i w kronikach dziennikarskich nie notowana.

Z jednej więc strony czerwiec zapisał się chlubnie i pięknie — z drugiej natomiast, zwłaszcza jeśli o nas chodzi — tragicznie i niezbyt szczęśliwie.

Ant. W.

## Podania o odroczenie

*służby wojskowej można składać do 20 b. m.*

W dniu 20 b. m. upływa ostateczny termin składania podań o udzielenie ulg i odroczeń służby wojskowej poborowym rocznika 1905, 1904, 1903 i 1902 z tytułu studjów w wyższych uczelniach.

Podania winny być składane w komisarjacie rządu, przyczem złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Do podania należy załączyć zaświadczenie uczelni, stwierdzające, że petent jest rzeczywistym słuchaczem, oraz odpis posiadanego dokumentu wojskowego (zeszłoroczne odroczenie). Pozatem należy uwzględnić w podaniu rok urodzenia, szczegółowy adres, imię ojca, wskazać właściwą P. K. U. wzgl. numer listy poborowej. (b)

## Poborowi, baczność!

*Kto dziś staje przed komisją?*

W dniu dzisiejszym przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Traugutta 10 winni stawić się poborowi rocznika 1906, zamieszkali w obrębie IV komisarjatu policji o nazwiskach na litery G. H. Ch. I. J.

Jutro komisje poborowych nieczynne.

W poniedziałek winni stawić się przed tą komisją poborowi o nazwiskach na litery K. L. Ł. M.

Przed komisją poborową Nr. 2, przy ul. Zakątnej 82 winni stawić się w dniu dzisiejszym poborowi rocznika 1906 zamieszkali w obrębie XIII komisarjatu policji o nazwiskach na litery A. B. C. D. D. E. F. G. H. Ch.

W poniedziałek winni stawić się przed tą komisją poborowi o nazwiskach na litery I. J. K. L. Ł. (b)

## Dyżury w aptekach.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Markowskiej (Brzezińska 56) (b).



## *Łagiewniki.*

I.

Pije Kuba do Jakóba
Jakób do Michała...
Kradniesz ty, kradnę ja —
Kompanija cała! —
A gdy sie upili,
Komisję zrobili,
Łup i cypuj, łup i cypuj
Komisję zrobili.

II.

Przyjechali do Łagiewnik
Od samego rana.
Pan kierownik ich zaprosił
Na flaszkę szampana.
Było bardzo miło,
W oczach się dwoiło,
Łup i cypuj, łup i cypuj
W oczach się dwoiło...

III.

Gdy im lasy pokazano
Zachwyt był cielęcy —
Bo po wódce każdy widział
Drzew dwa razy więcej...
W główkach się kręci.
Nadużyć nie było — —
Łup i cypuj, łup i cypuj
Nadużyć nie było.

IV.

Ucierpiała na tem znacznie
Miejska kasa chora,
A więc cała sprawa poszła
Do prokuratora!
Za te wszystkie łupy,
Wsadzą ich do ciupy,
Łup i cypuj, łup i cypuj
Wsadzą ich do ciupy.

V.

Gdy tak wszystkie sprawy odda
Się prokuratorom,
To co wiemy musi wkrótce
Kipnąć... z braku quorum!
Świetne rozwiązanie,
Kiedy się to stanie?..
Łup i cypuj, łup i cypuj
Zanim się to stanie!..

Bolski.

# Dobry chleb w Łodzi

## będziemy mieli po przeprowadzeniu radykalnych zmian w piekarniach.

*Niehygienicznie prowadzone zakłady będą zamknięte.*

Jak wiadomo, p. wojewoda Jaszczołt przeprowadził osobiście onegdaj inspekcję łódzkich posesji, sklepów i t. p. celem surowego ukarania winnych przekroczenia przepisów sanitarnych. Obecnie dowiadujemy się w urzędzie wojewódzkim w Łodzi, że w najbliższych dniach wojewoda łódzki podejmie kontrolną lustrację łódzkich piekarń i kontrola ta pozostaje w związku z cyrkularzem ministerstwa spraw wewnętrznych, który wpłynął do województwa. Jest w nim mowa o ustaleniu należytego porządku i poziomu sanitarnego w piekarniach, w których wypieka się chleb.

W myśl wspomnianego pisma, władze administracyjne, a więc komisarjat rządu na m. Łódź nie będą wydawały w b. r. koncesji na prowadzenie piekarni, o ile lokal nie będzie odpowiadał ściśle wydanym w swoim czasie przepisom. Wszystkie piekarnie poddane zostaną na terenie Łodzi i okolic kontroli do dnia 1 sierpnia r. b. włącznie, przyczem części piekarzy zabroni się piec chleba, a piekarnie ich zostaną czasowo zamknięte, aż do przeprowadzenia należytego remontu, najpóźniej jednak do czerwca 1928 r. Przy sporządzaniu protokułów przez komisarjat rządu wymieni się szczegółowo motywy, jakie skłoniły komisję do zamknięcia piekarni, i czy to zamknięcie zapewnia normalną dostawę chleba dla ludności. Na podstawie zebranego materjału, winni przekroczeń będą w drodze sądowej ukarani. (R).

## Groźba strejku piekarzy.

### Możemy pozostać bez chleba.

**Na dzień wczorajszy wyznaczona była w inspektoracie pracy konferencja w sprawie żądań pracowników piekarskich, którzy domagają się podwyższenia płac o 30 procent.**

**Przed konferencją pracodawcy nadesłali okręgowemu inspektorowi pracy p. Wojtkiewiczowi pismo z zawiadomieniem, że obecnie żadnej podwyżki udzielać nie mogą i uważają przybycie swe na konferencję za bezcelowe.**

**Pracownicy piekarscy postanowili odbyć naradę i ewentualnie w obronie swych żądań rozpocząć akcję strejkową. (b)**

## Chęć zgwałcenia i czyny lubieżne

### cukiernika Michalskiego nie uszły oka sprawiedliwości

W swoim czasie kronika policyjna zanotowała wypadek który odbił się głośnym echem w społeczeństwie łódzkiem.

W cukierni Wacława Michalskiego przy ul. Lipowej 27 pracowała w charakterze ekspedjentki Helena Pociejewska. Po kilku dniach od objęcia przez Pociejewską posady, Michalski począł zalecać się do niej, całować ją i ściskać, mimo stawianego oporu.

Pociejewska nie mając środków do życia, nie mogła rzucić posady i musiała znosić postępowanie Michalskiego. Pewnego razu, gdy w sklepie nikogo nie było M. usiłował ją zgwałcić, a w końcu dopuścił się czynów lubieżnych. Rozgniewany oporem Michalski wymówił jej posadę. Gdy Pociejewska użyła w zdenerwowaniu kilka ostrzejszych słów, wypchnął ją do sąsiadującego z cukiernią pokoiku.

Na krzyki Pociejewskiej przybiegła służąca Popławska, która prosiła aby przyniosła jej buty od szewca, gdyż chce udać się do komisarjatu policji. Michalski jednakże nie zezwolił służącej udać się do szewca. Pociejewska musiała pójść w płóciennych pantoflach do komisarjatu, gdzie zameldowała o wypadku.

W dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się się na wokandzie sądu okręgowego, gdzie rozpatrywana była pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego. Ze względu na drastyczne momenty, jakie towarzyszyły sprawie, rozważano ją przy drzwiach zamkniętych. Po 4-godzinnej rozprawie sąd ogłosił wyrok, mocą którego Wacław Michalski skazany został na 1 rok więzienia. (R)

## Rada miejska bez opozycji.

*Opozycja w Tomaszowie złożyła mandaty.—Ignorowanie rady przez magistrat.— Prezydent Rzplitej zaproszony do Tomaszowa.— Otwarcie nowego ratusza.*

*(Od korespondenta „Republiki").*

**Tomaszów**, 10 czerwca.

Opozycja rady miejskiej w Tomaszowie, nie mogąc zgodzić się z taktyką i zamierzeniami magistratu, a także nie chcąc dopuścić do ignorowania rady miejskiej, czyniła wszelkie wysiłki i starania u władz nadzorczych w celu rozwiązania rady i rozpisania nowych wyborów. Nie widać jeszcze pomyślnych wyników starań: wszystko skończyło się na przyrzeczeniach władz nadzorczych.

Wiadome jest, że krótki będzie jeszcze żywot rady, jednakże nie wiadomo, jak długo w tym stanie przejściowym będzie się ona znajdować. To też w ubiegłą sobotę radni opozycji złożyli swe mandaty, a mianowicie: radni z PPS, frakcji niemieckiej i z sześciu żydowskich czterech, a więc razem 12 na ogólną ilość 28 radnych w R. M. Ta dwunastka oświadcza, że złożenie mandatów radzieckich nosi charakter demonstracyjny, spowodowany niechęcią wzięcia udziału w otwarciu ratusza, którym magistrat się chlubi, a miasto zaś widzi w nim pomnik sześcioletniego lekceważenia rady miejskiej przez magistrat. Taki stosunek magistratu względem rady uwidocznił się ostatnio przy zaproszeniu pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Tomaszowa na uroczystość poświęcenia nowego ratusza, kiedy to magistrat nie postawił nawet tego wniosku na posiedzeniu rady i nie zrobił z tego wcale aktu uroczystego zaproszenia dostojnego gościa przez całe miasto, lecz uczynił to z własnej tylko inicjatywy.

Demonstracja ta ma też podkreślić, że pokrywanie grzechów magistratu przez zaproszenie dostojnego Gościa nie naprawi sytuacji, tembardziej, że dochdzenie u sędziego śledczego dotyczące spraw magistrackich, jeszcze nie jest ukończone.

Przykrą staje się dla tomaszowianina sytuacja, że pan Prezydent nie będzie mógł być witany przez reprezentantów całego miasta, lecz tylko przez połowę.

L. A.

## Zjazd „Wyzwolenia".

**Z Warszawy donoszą nam (W):**

**Dziś i jutro odbywa się tutaj walny zjazd „Wyzwolenia". Zagajenia zjazdu dokonał prez. Malinowski. Referat polityczny powierzono pos. K. Bagińskiemu, sprawozdanie organizacyjne — sen. Woźnickiemu. Dzień niedzielny zajmą obrady komisyjne.**

## Naczelnego lekarza

*nie może znaleźć łódzka Kasa chorych.*

Przed paru tygodniami zarząd kasy chorych rozpisał drugi konkurs na obsadzenie stanowiska naczelnego lekarza po ustąpieniu dr. Kłuszyńskiego.

Po nadesłaniu szeregu ofert komisja lecznicza zapoznała się z 5 kandydaturami z Warszawy, a resztą z Łodzi. Wszystkie one uznane zostały przez komisję za nieodpowiadające warunkom konkursu. Komisja wystąpiła do zarządu z wnioskiem, aby i ten drugi konkurs uznać za niedoszły. Zarząd przychylił się do wniosku i postanowił trzeciego konkursu nie rozpisywać, lecz polecił komisji zastanowić się dokładnie nad sposobem załatwienia obecnego przesilenia na stanowisku naczelnego lekarza kasy. Komisja zbada możliwość obsadzenia tego stanowiska poza konkursem. (E)

# Przymus kastracyjny

*... tylko dla ogierów.*

Wydział powiatowy sejmiku łódzkiego zarządził przymus kastracyjny, któremu podlegają wszystkie ogiery na terenie powiatu.

Zarządzenie to ma na celu poprawienie rasy końskiej i wykonaniem jego zajmie się lekarz weterynarji w powiecie. (b)

# Zwiedzanie robót kanalizacyjnych

*jest bezpłatne dla każdego.*

Najbliższe zwiedzanie ro bót kanalizacyjnych (kanałów zwykych i burzowych) odbędzie się w niędzielę, dnia 12 b. m. Zwiedzanie odbywa się w godzinach od 11—14-ej.

Punkt zborny u zbiegu ulic Karolewskiej i Unji.

Zwiedzających oprowadzają po robotach siły fachowe wydziału kanalizaji i wodociągów.

# Odłamki żelaza w zamku

*zaprowadziły Molika do kozy.*

W dniu 13 grudnia r. b. przy ul. Piotrkowskiej 81, dyrektor tow. ubezpieczeń „Vesta" p. Józef Wajsfeld chcąc otworzyć kasę ogniotrwała znajdującą się w jego gabinecie, skonstatował, iż w zamku kasy tkwi odłamek klucza.

W obecności wezwanej policji, przy pomocy ślusarza drzwi od kasy otwarto i stwierdzono, iż cała zawartość kasy, a mianowicie 600 zł. i 141 dolarów jest nienaruszona i że w zamku tkwiły 2 odłamki klucza.

Podejrzenie o usiłowanie kradzieży padło na woźnego Jana Molika, który miał wstęp do pokoju, gdzie mieściła się kasa.

Nadto p. dyrektor Wajsfeld zameldował policji, że od 1 stycznia 1927 r. skonstatował, iż z kasy ogniotrwałej popełniane są systematyczne kradzieże na ogólną sumę 1000 zł. Brakowało również z mieszkania 70 zł.

Sprawę powyższą rozważał w dniu wczorajszym p. sędzia Korwin-Korotkiewicz w trybie postępowania uproszczonego.

Molik przyznaje się do inkryminowanego mu czynu.

Prokurator Fait popiera oskarżenie w całej rozciągłości.

Sędzia skazał 27-letniego Jana Molika na 1 rok więzienia, zamieniającego dom poprawy, z pozbawieniem praw.

As.

# Ulica—jezioro.

Mieszkańcy ulicy Frydrycha zwracali się kilkakrotnie do magistratu z prośbą o uregulowanie tej ulicy. Ostatnio podczas deszczów ulica ta przypominała kanał wenecki i mieszkańcy jej w ciągu kilkunastu godzin wogóle nie mogli dostać się do swych mieszkań. Ponieważ interwencja w magistracie nie odniosła żadnego skutku, upośledzeni obywatele postanowili zwrócić się ze skargą do komisarza rzadu. (b)

### NOWI ABITURJENCI.

W 8-o kl. wyższej szkole realnej łódzkiego stowarzyszenia popierania średniego wykształcenia handlowego przy ulicy Prez. Narutowicza 58, po przeprowadzeniu egzaminów komisja egzaminacyjna wydała świadectwa dojrzałości następującym abiturjentom:

Agiński Gerszon, Apt Henryk, Berthelman Eugenjusz, Engelhorn Oskar, Frankensztajn Michał, Glicensztajn Mojżesz, Hellman Paweł, Jarociński Zygmunt, Kaffeman Bernard, Kantor Michał, Kędzierski Henryk, Król Salomon, Krzepicki Majer, Kustrzyński Stefan, Lewi Eljasz, Lucet Ewel, Melchinkiewicz Tadeusz, Mędlewski Feliks, Musierowicz Tadeusz, Podciechowski Stanisław, Rabinowicz Henryk, Radziszewski Aleksander, Rembieliński Stefan, Rubinsztajn Bronisław, Sejneński Mieczysław, Sołowiejczyk Włodzimierz, Sowiński Henryk, Szmulewicz Samuel, Wajnbłat Władysław, Wajsman Natan, Wald Józef, Wojtatowicz Henryk, Wyłcan Roman, Zajdel Artur.





# Dzieciobójczyni przed sądem.

## Pospolity nieomal dramat uwiedzionej służącej.

Na wokandzie łódzkiego sądu okręgowego znalazła się mrożąca krew w żyłach sprawa o pozbawieniu życia własnego dziecka przez wyrodną matkę, która w sposób zwierzęcy znęcała się nad niemowlęciem, a następnie żywcem wrzuciła je do jamy kloacznej.

W drugiej połowie grudnia ub. r. policja na zasadzie poufnych danych aresztowała służącą Zofję Pąchołek.

Wzięta w krzyżowy ogień pytań, Pacholkówna przyznała się do winy. Była służącą do wszystkiego i dobrze się jej powodziło u swych chlebodawców pp. Zylbersteinów. Poznała się z niejakim Szymkowskim, którego pokochała. Następstwem tej miłości było dziecko. Uwodziciel, gdy dowiedział się o stanie swej „narzeczonej", obiecał się z nią ożenić. Szymkowski nie dotrzymał obietnicy i zbiegł.

Wyrzucona od swych chlebodawców znalazła się nieszczęśliwa kobieta, jak i wiele innych, na bruku łódzkim bez pracy, dachu nad głową i żadnej moralnej pociechy.

Urodziła dziecko płci męskiej i po ciężkich moralnych udrękach rzuciła owoc swej grzesznej miłości do kloaki.

Sąd, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, jak również i fakt, że Pachołkówna znalazła się bez pracy, skazał ją na rok więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. (U)

# Gryzła, kopała, wymyślała

## aż wpadła na miesiąc aresztu.

Przed kratkami sądu okręgowego znalazła się wczoraj niejaka Zawierucha Janina, której akt oskarżenia zarzuca, iż w dniu 3 marca r. b. obraziła funkcjonarjuszkę urzędu obyczajowego, Grzybkównę. Gdy Grzybkówna podała gwizdkiem sygnał, wesoła córa Koryntu zrzuciła z siebie palto i kapelusz na jezdnię, poczem położyła się na ziemi i żadną miarą nie chciała pójść do komisarjatu.

Na gwizdki Grzybkówny zjawił się policjant, który w sposób grzeczny prosił Zawieruchę, by poszła do komisarjatu, lecz ta uderzyła funkcjonarjusza policji w twarz, zdarła mu czapkę, a następnie wybiła ręką szybę w restauracji.

Policjant zawezwał pomocy. Przybył drugi funkcjonarjusz policji córę Koryntu musiano zanieść do komisarjatu.

Po drodze Zawierucha nie dała za wygrane. Kopała i biła policjantów, odgrażając się przytem i wymyślając Grzybkównie.

Sąd, pod przewodnictwem sędziego Korwin-Korotkiewicza, skazał Janinę Zawieruchę na 1 miesiąc więzienia. (U)

# Do panów właścicieli firm i sklepów.

Wobec szerzącej się gruźlicy wśród miejscowej dziatwy i coraz częstszych zgłoszeń zagrożonej tą chorobą młodzieży szkolnej o pomoc materjalną na przeprowadzenie kuracji. Zarząd polskiego czerwonego krzyża młodzieży, mając do rozporządzenia odpowiedni teren wśród lasów pod Rogowem, postanowił założyć tam kolonje letnie, gdzieby łódzka niezamożna młodzież szkolna, korzystając z dobroczynnych wpływów wiejskiego powietrza i słońca, mogła czerpać siły i krzepić zdrowie.

W celu przysporzenia funduszu na pokrycie kosztów budowy pawilonów dn. 19 b. m. polski czerwony krzyż młodzieży organizuje zabawę w parku Poniatowskiego z wielką loterją fantowa i różnemi atrakcjami.

Zwracamy się z gorącym apelem do W. Panów Właścicieli większych i mniejszych firm i sklepów o łaskawe zaofiarowanie chociażby paru fantów na wspomnianą loterję, gdyż czerwony krzyż młodzieży nieposiadając żadn. zasobów pieniężnych, musi uciekać się do pomocy społeczeństwa i przy jego jedynie poparciu będzie mógł zrealizować swoje zamierzenia.

Mamy nadzieję, że kwestarze zaopatrzeni w nasze legitymacje, którzy w najbliższych dniach zaczną obchodzić dzielnice miasta, przychylnie przez firmy zostaną przyjęci i w miarę możności w dary zaopatrzeni.





# Wyjaśnienie.

W numerze „Republiki" z d. 3 czerwca ukazał się artykuł p. t. „Tajemnicza śmierć zabójcy Matteotiego. Ponieważ artykuł ten przedostał się na łamy naszego pisma tylko przez niedopatrzenie, a zawierał szereg nieprawdziwych napaści na rząd królestwa Italskiego, uważamy za obowiązek swój oświadczyć, że redakcja za artykuł powyższy odpowiedzialności nie przyjmuje.

# Decydujące posiedzenie rady miejskiej.

Następne posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 23 b. m.

Na porądku dziennym znajdzie się, jako pierwszy punkt sprawa pracy nocnej w piekarniach, następnie wniosek o rozwiązanie rady miejskiej, sprawa drogi łagiewnickiej i kilka mniej ważnych spraw, których nie załatwiono na posiedzeniu onegdajszem. (b)

# Komuniści wystawią listę

*do rady miejskiej w Zgierzu.*

Z powodu zbliżania się terminu wyborów w Zgierzu, panuje tam silny nastrój wyborczy.

Komitet wyborczy urzęduje codziennie w magistracie, przeprowadzając formalności, związane z procedurą wyborów. Jak się dowiadujemy, komuniści mają w Zgierzu wystawić własną listę do rady miejskiej. Władze bezpieczeństwa roztoczyły opiekę nad spokojem w mieście.

Magistrat Zgierza urzędować będzie nadal aż do wyborów władz samorządowych, mimo że część radnych opowiedziała się za ustanowieniem komisarza rządowego i rozwiązaniem magistratu.

(R)

# Protest wyborczy

*w Zduńskiej Woli.*

Związki zawodowe robotnicze przesłały do urzędu wojewódzkiego oraz do przewodniczącego głównej komisji wyborczej w Zduńskiej Woli energiczny protest przeciwko pominięciu związków przy pracach wyborczych do rady miejskiej które odbyć się mają w Zduńskiej Woli 29 b. m. W skład głównej komisji wyborczej weszło 5 przedstawicieli właścicieli nieruchomości, 2 reprezentanci inteligencji, 1 ziemianin i 1 aptekarz. W memorjale swym do wojewody, związki zawodowe domagają się przyznania im miejsca w głównej komisji wyborczej, a to z uwagi na fakt, iż robotnicy w Zduńskiej Woli stanowią 80 proc. wyborców. Sprawa zmiany składu komisji ma być niebawem rozpatrywana przez wydział samorządowy urzędu wojewódzkiego. (E)

### SEKCJA DO WALKI Z RAKIEM.

Oddział sanitarny wydziału zdrowotności podaje do wiadomości, iż przychodnia sekcji do walki z rakiem (Gdańska Nr. 83), przyjmuje chorych codziennie od godz. 12-ej do 1-ej popoł. Oddział szpitalny leczenia radem znajduje się przy szpitalu św. Józefa (ul. Drewowska 75), instytut roetgenologiczny mieści się przy tymże szpitalu, zaś analizy dokonywuje miejska pracownia bakterjologiczna przy ul. Gdańskiej 44.

Biuro sekcji czynne jest codziennie od godz. 8-ej rano do 3-ej popoł.

Jednocześnie zwraca się uwagę, iż rak jest chorobą uleczalną, o ile jest wcześnie rozpoznany i odpowiednio leczony.

### OGRÓD GRAND - HOTELU.

Dziś, w sobotę i jutro w niedzielę o godzinie 9.30 wiecz. gościnne występy **nowozaangażowanych wybitnych sił artystycznych.** W programie: Humor, satyra, śpiew, tańce.

O godz. 5-ej popoł. podwieczorek taneczny **pod kier. i z udziałem prof. Alexego.**

W niedzielę od godz. 12 w poł. IV poranek muzyczny.

W razie niepogody przedstawienia odbywać się będzie na krytej werandzie.

## Dzień spółdzielczości w wojsku.

W niedzielę, 12 b. m. z okazji ogólnopolskiego święta spółdzielczego, wojskowa garnizonowa komisja współpracy spółdzielczej w Łodzi urządza po raz pierwszy wojskowy obchód święta p. n. „Dzień spółdzielczości“. Całość obchodu podzielono na dwie części — zewnętrzną którą urządza cały garnizon wspólnie i wewnętrzną w oddziałach.

Święto spółdzielczości w wojsku rozpocznie się w sobotę, 11 czerwca o godz. 20 wieczorem capstrzykiem orkiestr wojskowych przy współudziale plutonów wojska. Orkiestry przejdą ulicami miasta, zatrzymując się przed spółdzielniami zarówno wojskowmi, jak i cywilnemi. Przed współdzielniami temi odegrany zostanie „Hymn Spółdzielców“.

W niedzielę, dnia 12 b. m. o godzinie 12-ej w południe przejadą ulicami udekorowane auta ciężarowe wraz z orkiestrami. O godz. 13 w teatrze letnim w parku im. Staszica (Narutowicza 60) odbędzie się akademja dla oficerów i szeregowych.

Pozatem tegoż dnia wieczorem odbędą się pogadaki i odczyty w oddziałach oraz audycje radjowe. W celu propagandy kooperacji wśród żołierzy rozdane zostaną w większej liczbie odpowiednie broszury.

***

Klasa pracująca naszego miasta wezwana została przez organizacje spółdzielcze oraz związki zawodowe do wzięcia udziału w święcie spółdzielczem, którego obchód wyznaczono w całej Polsce na d. 12 czerwca. Jak widać z dotychczasowych przygotowań, łódzki komitet dnia spółdzielczości uczynił wszystko aby święto to wypadło w Łodzi podniośle i okazale. Na mieście rozplakatowano licznie barwne plakaty i odezwy, rozrzucono masę ulotek, nawołujących do licznego brania udziału w obchodzie oraz zapisywania się w szeregi spółdzielców.

Poza pochodami i wiecem odbędzie się w sali Filharmoji o godz. 5.30 uroczysta akademja przy udziale licznych gości zamiejscowych oraz z miejscowych sfer urzędowych i prasy.

## Akcja zasiłkowa

*dla zdemobilizowanych żołnierzy.*

Na podstawie specjalnego zarządzenia fundusz bezrobocia przedłużył na czerwiec akcję zasiłkową państwowej pomocy doraźnej dla zdemobilizowanych żołnierzy, pozbawionych pracy, przyczem akcja ta prowadzona będzie bez względu na to, przez jaki okres czasu bezrobotni ci pobierali zapomogi państwowe. Również i dla bezrobotnych, byłych robotników monopolu tytuniowego w Łodzi przedłużona została akcja państwowej pomocy doraźnej. (E)

## Naprawa urzędu pocztowego.

W połowie maja „Republika“ zamieściła artykuł p. t. „Brudna, cuchnąca komórka“, w sprawie braków i niewygód urzędu pocztowego „Łódź 4“ przy ul. Piotrkowskiej Nr. 17.

W związku z tem dyrekcja poczt i telegrafów nadsyła nam następujący list:

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Warszawie docenia braki lokalu urzędu pocztowo-telegraficznego „Łódź 4“ przy ul. Piotrkowskiej Nr. 17. gdyż znalazła dla niego inny odpowiedniejszy lokal na parterze przy ul. Zachodniej Nr. 67.

Lokal ten po odpowiednim wyremontowaniu i przerobieniu dla celów poczty, będzie już w niedługim czasie oddany do użytku publiczności.

## Nabożeństwo żałobne.

W niedzielę, d. 12 b. m. o godz. 4 po poł. odbędzie się w „Uzdrowisku“ nabożeństwo żałobne po b. p. Dawidzie Nowińskim, założycielu i długoletnim prezesie instytucji. Pamięć o tym szlachetnym człowieku i obywatelu nie wygasła wśród licznych rzesz łodzian, którzy stykali się z nim w pracy społecznej i filantropijnej.

# Łodzi nie grożą wybuchy amunicji.

## Ani w mieście ani w najbliższej okolicy niema składnic materjałów wybuchowych.—Wysoka temperatura w ub. tygodniu mogła łatwo spowodować katastrofę pod Krakowem.

### *Wywiad „Republiki“ z p. majorem Osińskim, kierownikiem IV składu artylerji D. O. K. Łódź.*

Od kilku dni otrzymujemy z różnych stron zapytania, czy na terenie miasta Łodzi znajdują się arsenały amunicyjne i czy Łodzi nie grozi katastrofa w rodzaju krakowskiej?..

Ponieważ równocześnie na mieście krążyły pogłoski fantastyczne o przyczynach wybuchu w Witkowicach, a nawet niektóre pisma, jak gdyby naumyślnie, szerzyły panikę, redakcja „Republiki“ zwróciła się do znanego rzeczoznawcy, majora Osińskiego, kierownika 4 okręgowego składu artylerji DOK. z prośbą o udzielenie pewnych wyjaśnień:

— Czy w Łodzi istnieją składy amunicyjne, które mogłyby grozić wybuchem?

— Składów materjałów wybuchowych u nas niema. Były w swoim czasie w Radogoszczu, ale zostały stąd przeniesione tak, iż **niema ich nawet w pobliżu miasta Łodzi, a w szczególności dzielnica bałucka może być zupełnie spokojna, że nie grozi jej żadne niebezpieczeństwo nawet podczas największych upałów.**

— Jak zabezpiecza się nowoczesne składy amunicyjne?

— Przedewszystkiem zabezpiecza je się przez odpowiednią budowę. Dawniej gromadzono materjały wybuchowe **w mocno sklepionych budynkach** i w ten sposób każda prochownia była niejako olbrzymim pociskiem. Dzisiaj buduje się składy zupełnie inaczej: pod drewnianym lekkiem dachem, otoczonem tylko z 4 stron wielkiemi wałami ziemnemi. **W razie wybuchu wszystko wylatuje tylko w górę, nie czyniąc szkody pobliskim zabudowaniom ani ludziom.**

— Jakie są przyczyny katastrofy w Witkowicach?

— Nie mając dokładnych danych, nie mogę wiele w tej chwili powiedzieć. Zdaje się jednak, że oficjalny komunikat rzeczoznawców dał już oświetlenie całej sprawy.

— Panie majorze, w kilku dziennikach ukazały się artykuły, które dowodzą, jakoby wybuch nie mógł nastąpić samoistnie...

— Jest to oczywisty nonsens i zdradza brak wszelkiej znajomości chemji materjałów wybuchowych. Rozkład materjałów tych jest zawsze możliwy, szczególnie przy wysokiej temperaturze, która panowała ostatnio. Weźmy nprz. dynamit. Jest to materja zwana nitrogliceryną z chłodnikiem nieczynnym. Leżący dynamit wydziela tlenek azotu, który łączy się z tlenem powietrza i daje razem dwutlenek azotowy, pod wpływem temperatury t. zw. przez nas „krytycznej“ — 30 stopni Celsjusza. Skoro dynamit leży w masie, **temperatura wzrasta pod działaniem chemicznem niemal 10-krotnie, a to już jest temperatura zapalenia dynamitu.**

— Czy są środki zaradcze przeciwko tym groźnym procesem chemicznym?

— Wszelkie materjały wybuchowe pilnowane są bardzo ściśle. Z każdego ich transportu bierze się małą próbkę do słoika, zaopatrzonego w papierek metylofioletowy. Kolor tego papierka z niebieskawego pod wpływem tlenku azotu zmienia się na biały. Gdy tedy zauważa się zmiany papierka w słoiku, niezwłocznie przystępuje się do rewizji chemicznej całego transportu wybuchowego. Pozatem w każdym magazynie są **termometry**, abyśmy dokładnie wiedzieli, czy **temperatura nie zbliża się do krytycznej wysokości 30 stopni.** Magazyny są przewiewane, zasnute roślinami pnącemi się, a w razie większego gorąca polewa się dachy wodą.

— A jak pielęgnuje się kwas pikrynowy?

— Kwas pikrynowy, zwany rozmaicie w różnych krajach (ekrazyt, melmit, seleryt) jest materjałem **trwałym** i stałym, o ile tylko nie ma połączenia z metalami. W tym celu beczki z tym kwasem nie stoją nawet na podłodze, gdzie są gwoździe, ale na **specjalnych płytach lub też linoleum.** Kwas pikrynowy mógł zapalić się w Krakowie tylko od innego materjału wybuchowego, tak iż sam nie był on przyczyną katastrofy.

— A pociski z kwasem pikrynowym?

— Te są bardzo **niebezpieczne.** Nikt nie może wiedzieć jakie zmiany dzieją się wewnątrz pocisku. Głównie chodzi o to, aby nie nie dopuścić do zetnięcia się ładunku pikrynowego z matalową powłoką pocisku. W tym celu powłokę lakieruje się. Nie można jednak nigdy być pewny iż lakier nie pęknie i kwas pikrynowy nie zetknie się z metalem. Wówczas tworzą się tak zwane pikrynjany, bardzo łatwo zapalne przy najmniejszym tarciu lub uderzeniu. Pociski te są pielęgnowane bardzo starannie, ale absolutnej pewności nigdy tutaj niema.

— Jednem słowem, panie majorze, istnieją przesłanki naukowe dla całkowitego poparcia tezy o samozapaleniu składów amunicyjnych?...

— Naturalnie. Łatwo jest lekkomyślnie czynić zarzuty ale bardzo trudno jest ustrzec się przed niebezpieczeństwem, które zawsze i wszędzie grozi składom artyleryjskim. Znane są przecież wypadki wybuchów amunicji nie tylko u nas, ale i zagranicą, gdzie też nie brak specjalistów. W zeszłym roku głośna była katastrofa w Ameryce, gdzie podczas takiego wybuchu zginęło 2 tys. ludzi. Również w zeszłym roku zdarzyło się to w Austrji w zakładach Skody, 2 lata temu w Rumunji itd.

Przy tych upałach, jakie panowały ostatnio, odbywają się niezliczone ilości przemian chemicznych w bardzo skomplikowanych materjałach wybuchowych. Nie może za to ponosić odpowiedziałalności ani władza, ani służbowa staranność oficerów, którym powierzony został nad niemi nadzór.

## Bezrobotni bez zapomóg.

### Związki pracownicze energicznie protestują przeciw karaniu bezrobotnych za winy pracodawców.

Po otrzymaniu nowej instrukcji min. pracy w sprawie zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych, PUPP. rozpoczął przeprowadzanie kontroli uprawnień bezrobotnych do otrzymania zasiłków.

W wyniku tej akcji cały szereg osób pobierających dotąd zasiłki ma zostać zdyskwalifikowany i pozbawiony zasiłków, a to z uwagi na to, że nie byli oni ubezpieczeni w kasie chorych. Przeciwko temu pokrzywdzeniu związki pracownicze postanowiły wystąpić z energiczną przeciwakcją. Kasa chorych wie działa bowiem, że wielu pracodawców nie stosuje się do przepisów i nie ubezpiecza pracowników. Pomimo to nie przeprowadzono żadnej ścisłej kontroli, a obecnie za ten stan rzeczy cierpią pracownicy. Związki pracownicze postanowiły przeciwstawić się temu, by obecnie, gdy pracownicy umysłowi są dłuższy czas bez pracy, pozbawiano ich zasiłków jedynie dla tego, że min. pracy jako władza nadzorcza kasy chorych nie nakazała przeprowadzenia gruntownej kontroli w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych Łodzi. Dotychczas bowiem wielu pracodawców uchylało się od obowiązku ubezpieczenia swych pracowników w Kasie chorych, ci ostatni zaś nie chcieli narażać się na pozbawienie pracy z tego powodu. (E)

## Zapomóg dla robotników Barcińskiego

### domaga się od miasta N. P. R.

Do rady miejskiej wpłynął wniosek nagły frakcji N. P. R. treście następującej:

— Wobec zamknięcia fabryki przez zarząd fabryki S. Barciński iS-ka w Łodzi przy ul. Tylnej Nr. 6 i pozbawienia 664 robotników pracy i kawałka chleba wraz z rodzinami, oraz odmówienia im zapomóg z funduszu bezrobocia, robotnicy **zlokautowanej** wyżej wymienionej fabryki znaleźli się bez środków do życia i cierpią wraz ze swemi rodzinami straszną nędzę.

Gdy się zważy, że fabryka ta jest już nieczynna przeszło 15 dni, tembardziej uwidacznia się beznadziejne położenie owych robotników z jednej strony, a z drugiej strony, jeżeli się zważy, że ci robotnicy nie posiadają żadnych oszczędności z racji marnych zarobków, to tembardziej należy nieść im pomoc.

W związku z powyższem rada miejska m. Łodzi uchwala przeznaczyć z kasy miejskiej m. Łodzi zł. 30,000 na rzecz zlokautowanych robotników fabryki Barcińskiego.

Rada miejska wzywa magistrat do wykonania niezwłocznie powyższej uchwały“. (b)

## Z Seminarjalnych kursów maturalnych.

Jak nam komunikują z dyrekcji seminarjalnych kursów maturalnych w Łodzi (Czerwona 8), zapisy na nowy kurs na rok szkolny 1927/28 są już w kancelarji kursów przyjmowane.

Kurs wymieniony daje możność absolwentom (tkom) szkół średnich przygotowania się do matury seminarjalnej dającej obecnie jedyne prawo uzyskania stanowiska nauczyciela w państwowych szkołach powszechnych. Na kursie wykładane są wszystkie przedmioty, wchodzące w zakres matury seminarjalnej, a nadto prowadzone są praktyczne lekcje z zakresu wszystkich przedmiotów, wykładanych w publiczn. 7-mio kl. szkołach powszechnych.

W b. roku szkolnym absolwenci kursów zdawali egzamin przed państwową komisją egzaminacyjną i na ogólną ilość zdających 80 proc. uzyskało świadectwa nauczycielskie.

LUSTR. REPUBLIKA
Łódź
11 czerwca 1927

# KURJER HANDLOWY

LUSTR. REPUBLIKA
Łódź
11 czerwca 1927

# Nizka dochodowość kolei

## wynikiem wadliwej gospodarki.

Obraz niezaradności naszego zarządu kolejowego w dziedzinie ruchu osobowego, który podaliśmy ostatnio, należy uzupełnić faktami, dowodnie świadczącemi o złej gospodarce w tem najważniejszem przedsiębiorstwie państwowem.

Najbardziej skandaliczną rzeczą jest sposób zużycia kredytów. Fakty, które podamy, odnościć się będą do węzła łódzkiego. Skoro w tak ważnym ośrodku komunikacyjnym, kontrolującym cały ruch z Polski północno-wschodniej i centralnej do Niemiec i Austrji, są możliwe podobne rzeczy, to można z tego wnioskować, iż na innych mniej ważnych węzłach sprawy przedstawiać się będą jeszcze bardziej niepomyślnie.

Każdy laik wie, iż wszystkie roboty budowlane i ziemne najlepiej i najtaniej wykonywać można w lecie. Warunki atmosferyczne porą letnią nie tylko umożliwiają pełne techniczne wyzyskanie materjałów budowlanych, ale również w tym okresie wydajność pracy robotnika, zatrudnionego na wolnem powietrzu, jest najwyższa.

Łódzki węzeł stosuje inne metody. Zamiast prowadzić wszystkie roboty torowe, więc wymianę szyn, zamianę progów i t. p. rzeczy w porze letniej, rozpoczyna się wszystkie roboty dopiero zimą. P miętamy, jak ubiegłej zimy pociągi na linji kaliskiej stale kursowały ze znacznem opóźnieniem w związku z zamianą zwrotnic. Każdy laik wie, iż roboty w zmarzniętej ziemi są nietrwałe i z nastaniem wiosny muszą być reperowane.

Niewiemy z czyjej winy, ale faktem jest, iż kredyty budowlane na węźle łódzkim wyasygnowane zostały ubiegłego roku dopiero późną jesienią, zamiast z początkiem roku budżetowego. Czy zawiniła dyrekcja warszawska, czy też ministerstwo komunikacji, tego nie chcemy ustalać, stwierdzić natomiast musimy, nad czem zresztą ubolewają starzy i przyzwyczajeni do ekonomicznej administracji pracownicy kolejowi, iż późne wyasygnowanie kredytów budowlanych i żądanie pełnego ich wyzyskania, gdyż inaczej przepadają, jest równoznaczne z wyrzucaniem pieniędzy w błoto. Tanio, dobrze i szybko można budować letnią porą, a zimową przeprowadzać jedynie niezbędne naprawy. Tymczasem wszystkie najważniejsze roboty torowe na węźle łódzkim są wykonywane zimą.

Jak nas informują, do dzisiejszego dnia nie rozpoczęto letnich robót budowlanych, jakkolwiek jesteśmy u progu lata.

Inny obrazek z gospodarki na węźle łódzkim to sprawa kilkuset tysięcy cegieł, zakupionych swego czasu przez dyrekcję warszawską na budowę mostów i przepustów kolejowych. Tak długo debatowano nad zużyciem tej cegły, aż skruszała w zupełności tak, iż część musiano zupełnie wyrzucić, a część po pertraktacjach, trwających szereg miesięcy, sprzedano za psie pieniądze.

Czyż te dwa fakty z gospodarki na węźle łódzkim nie rzucają światła na całokształt gospodarki kolejowej?

O ile chodzi o rzeczy ogólne, to niesłychane stosunki panują w dziedzinie uposażenia pracowników kolejowych. Poddani oni są wszystkim obowiązkom urzędników państwowych, a nie korzystają z posiadanych przez nich przywilejów. O ile chodzi o wysokość uposażenia, to najlepiej stoi służba ruchu, z którą się najwięcej liczą, gdyż w razie porzucenia pracy przez tę kategorję pracowników, koleje są unieruchomione. Natomiast uposażenia personelu technicznego i biurowego uniemożliwiają egzystencję i wydajną pracę.

Ostatnio stosowany jest system nie obsadzania etatów. Na bardzo odpowiedzialne stanowiska, wymagające dużo pracy, są wielokrotnie dawani pracownicy, których uposażenie miesięczne nie dochodzi do 100 złotych. W tych warunkach jest niemożliwe utrzymanie wysokiego stanu moralności w tych działach służby kolejowej, gdzie pracownik ma łatwość wyzyskania swego stanowiska, a jego odporność moralna jest zmniejszona, gdyż nawet przy najbardziej poświęcającej pracy nie jest w stanie zapewnić egzystencję sobie i swoim najbliższym.

Horendalnie niskie są pensje młodych inżynierów i techników kolejowych. Taki system doprowadza do tego, iż wszystkie zdolne i ambitne jednostki stronić będą od służby kolejowej.

Pozatem starzy kolejarze narzekają na system, panujący u góry, przy którym wszelka inicjatywa pracowników, stojących na niższych stanowiskach, jest przez zwierzchników bardzo nieprzychylnie widziana a ambitni pracownicy nie znajdują ekwiwalentu, ani w awansach, ani nawet w pochwałach.

Z drugiej strony w pewnych kategorjach służby kolejowej, gdzie mniej wydajna praca nie odbija się natychmiast bezpośrednio na ruchu kolejowym, załatwia się sprawy bardzo powoli.

Organizacja biurowości kolejowej jest tego rodzaju, iż uważa się jedynie na odsiedzenie obowiązkowych godzin urzędowych, zamiast na wydajność pracy. Pracownicy tych działów, którzy mogą sobie pozwolić na lżejsze traktowanie swoich obowiązków aniżeli służba techniczna i ruchu, na swe usprawiedliwienie przytaczają przysłowie: „jaka płaca taka praca".

Jednem słowem, kolejnictwo mimo pewnych zewnętrznych pozorów, jak stosunkowo regularne kursowanie pociągów, powiększenie taboru kolejowego, znajduje się w stanie rozpaczliwego nieładu. Uwydatnia się to zresztą najlepiej w bilansie kolei państwowych, które za rok 1926 przyniosły zaledwie 12 miljonów dolarów dochodu, podczas gdy naprz. koleje niemieckie dały zgórą 120 miljonów dolarów. Jeśli nawet uwzględnimy długość linji eksploatowanych oraz inne okoliczności, to dysproporcja dochodu świadczy jedynie o wadliwej gospodarce, której kilka najbardziej drastycznych przykładów podaliśmy.

**



# GIEŁDY.

**GOTÓWKA.**

Dolary 8.91 i pół.

**CZEKI.**

Holandja 358.30.
Londyn 43.44.
Nowy Jork 8.93.
Paryż 35.04.
Praga 26.50.
Szwajcarja 172.02.
Włochy 49.40.

**PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.**

Dolarówka 56. 55.75, 56.
Pożyczka kolejowa 103.
4 i pół listy zastawne ziemskie zł. 60.95.
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 70.
4 i pół proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 61.50.
8 proc. listy B-ku Gosp. Krajowego i Rolnego 92.
8 proc. obl. B-ku Gosp. Krajowego 93.

**AKCJE.**

Bank Handlowy 7.30.
Bank Zachodni 4.80.
Bank Polski 143.50, 142.50, 145.50.
Bank Zarobkowy 83. 85.
Spiess 97.
P. T. E. 0.26.
Cukier 5. 5.15.
Węgiel 98.50, 101.
Cegielski 40.
Modrzejew 9.25, 9.20, 9.30.
Parowozy 0.69.
Rudzki 2.35, 2.45.
Zawiercie 36.50, 37.50.
Borkowski 3.15, 3.25.
Elektr. w Dąbrowie 50, 56, 54.
Częstocice 3.10.
Zgierz 1.95.
Nobel 52.
Lilpop 29.50, 30.
Norblin 185.
Pocisk 3.10.
Starachowice 59. 61. 60.50.
Żyrardów 18.25, 18.50.
Spirytus 3.

**GIEŁDY ZAGRANICZNE.**

**Gdańsk, 10 czerwca.**

Zamknięcie giełdy.
100 marek Rzeszy 1222.222—122.528
100 złotych 57.68—57.82
Czek na Londyn 25.06 i pół
Telegraficzna wypłata na Warszawę 57.55—57.67

**Londyn, 10 czerwca.**

Zamknięcie giełdy.
N. York 4.85 21/32.
Francja 124.02
Niemcy 20.49 1/4
Szwajcarja 25.25 3/4
Praga 163.93
Wiedeń 34.52
Warszawa 43.50

**Paryż, 10 czerwca.**

Otwarcie giełdy.
Londyn 124.02
N. York 25.54
Szwajcarja 491
Danja 682.50
Praga 75.65
Ruminja 15.00
Niemcy 605
Wiedeń 359

**NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO**
**w dniu 10 czerwca 1927 r.**

Za 100 złotych:
Londyn 43.50
Zurych 58.10
Berlin 46.90—47.30
Wypłata na Warszawę 47.0—47.21 na Katowice 47.00—47.20, na Poznań 47.00—47.20, na Gdańsk 57.68—57.82 wypłata na Warszawę 57.53—57.67,
Wiedeń czeki 79.29—79.57,
Praga 377

# Dolar w Łodzi.

Na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił wczoraj 8.91 i pół w płaceniu i 8.92 i pół w żądaniu. Tendencja spokojna.

Na łódzkiej giełdzie obracano dolarami po kursie 8.91 i trzy czwarte. Obroty małe. Zainteresowanie akcjami słabe. Tendencja dla akcji mocniejsza.

*Nadzór sądowy nad firmą*

## „Ryszard Pfeiffer".

Na wczorajszej sesji wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi, rozpatrywane było podanie firmy Ryszard Pfeiffer, skład towarów włókienniczych przy ul. Nawrot 13 o roztoczenie nad nią nadzoru sądowego.

Firma Pfeiffer istnieje od 1909 roku. Zastój w handlu włókienniczym spowodował raptowne zmniejszenie się obrotów firmy, które w 1925 r. spadły do 140 tys. zł., a w 1926 r. do 50 tys. zł., przyczem bieżący rok jest jeszcze gorszy.

Czasową niewypłacalność firmy spowodował zatarg z Bankiem polskich kupców i przemysłowców chrześcijan, który na zabezpieczenie swych pretensji zajął większy porfel akcjowy firmy Pfeiffer.

Sąd po rozpatrzeniu całokształtu sprawy i załączonych do niej dokumentów, postanowił nad firmą Pfeiffer roztoczyć nadzór, który obejmować będzie również majątek prywatny właściciela firmy, a składający się z willi pod Helenówkiem, akcji, urządzenia mieszkania i t. d. Nadzorcą sądowym mianowany został adw. Forelle, zaś sędzią komisarzem sędzia handlowy Jakób Herc. Nadzór wyznaczony został na półroczny okres.

## Ceny na rynkach.

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich sprzedawano: masło śmietankowe 5 do 5.50, osełkowe 4.50 do 5.00, jajka 1.70 do 2.40, twaróg 1.20 do 1.60, śmietana kwaśna 1.80 do 2.10, mleko 40 do 55 gr., kartofle 20 do 23 gr., korzec 15 do 18 zł., marchew 20 do 25 gr., cebula 90 gr. do 1.20, rabarbar 50 do 75 gr., rzodkiewki 3 do 6 gr., kalafior 1.00 do 2.50, szparagi 2.20 do 3.00, sałata 10 do 15 gr., kura 4.50 do 8.50, para kurczaków 3.00 do 4.00, kaczka 4 do 7 zł., gęś 9 do 14 zł., indyk 15 do 19 zł. (b)

# Decyzje sądu handlowego

### o upadłościach firm „M. A. Wiener" i „M. S. Cymerman".

Na wniosek kuratora masy upadłości firmy „Towarzystwa Akcyjnego Wyrobów Bawełnianych A. M. Wiener", sąd handlowy prolongował okres kurateli na przeciąg dwóch tygodni, celem zarejestrowania wszystkich wierzytelności firmy.

W upadłości M. S. Cymermana sąd zmienił datę otwarcia postępowania do marca 1926 r., gdyż od tego terminu rozpoczyna się niewypłacalność. Jednocześnie sąd wyznaczył nowy dwumiesięczny termin dla sprawdzenia wierzytelności.

## Rynek pieniężny.

Na łódzkim prywatnym rynku pieniężnym w ciągu ubiegłego tygodnia sytuacja nie uległa poważniejszym zmianom.

Zastój, trwający w handlu wyrobami włókienniczemi, powoduje zmniejszenie się podaży weksli kupieckich. Szczególnie odczuwać się daje brak weksli pierwszorzędnych, co się tłomaczy tem, że większe firmy przemysłowe obecnie całkowicie już zadawalniają się rozporządzalnym w bankach kredytem dyskontowym i weksli swych „na miasto" nie wypuszczają. Okoliczność ta powoduje, iż tego rodzaju materjał wekslowy jest przez prywatnych dyskonterów intensywnie poszukiwany.

Stopa dyskonta prywatnego wykazuje tendencję słabszą i waha się od 1 i pół do 1 i trzy czwarte procenta w stosunku miesięcznym 1 od 2 i ćwierć do 2 i trzy czwarte proc. przy materjale średnim.

Tratami dolarowemi ostatnio operacji nie przeprowadza się.

Inkaso wekslowe bardzo się poprawiło; protesty są naogół już rzadkiem zjawiskiem.

Akcje wskutek ostatniej baissy na giełdach oficjalnych są na rynku prywatnym zupełnie pozbawione popytu. Poszukiwane są jedynie łódzkie listy zastawne i w mniejszym stopniu „tramwaje miejskie" i „Saturn". Materjału wyjątkowo mało.

Podaż gotówki na rynku łódzkim w ostatnim tygodniu bardzo wzrosła. c.

## Kto dopuszcza weksle do protestu?

Wydział ochrony kredytu przy stowarzyszeniu kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) zawiadamia nas o dopuszczeniu własnych zobowiązań do protestu przez następujące firmy włókiennicze:

W Łucku C. Kapusta.
W Białej Szlama Rajch.
W Białej Chuna Rajch.
W Krzemieńcu M. Rojchel
W Antopolu M. Szawelewicz.
W Zdzięciole Mordka Wielikoński.

## Sprostowanie.

Wiadomość umieszczona w „Republice" z dnia 10 b. m., w notatce p. t. „Wpisy w rejestrze handlowym" odnosi się do znajdującego się w stanie likwidacji Banku francusko-belgijsko-polskiego, a nie — jak skutkiem omyłki zecerskiej wydrukowano — Banku francusko-polskiego.

## Ekspedytorzy nie uiszczą

### *opłat stemplowych na pokwitowaniach za towary.*

Min. skarbu wyjaśniło izbie skarbowej w Łodzi sprawę pokwitowań za towary, przeznaczone dla dalszej wysyłki przez ekspedytorów. Ekspedytorzy zwolnieni zostali od uiszczenia tych opłat. To samo dotyczy t. zw. kwitów zaliczkowych. Jednocześnie departament opłat stemplowych min. skarbu zawiadomił stow. kupców m. Łodzi, iż na skutek akcji interwencyjnej — opracowana jest nowela do ustawy stemplowej, według której pokwitowania za towary zwolnione będą od opłat stemplowych. (E)



W niedzielę, 12 czerwca r. b. o godz. 8 wiecz., w salach Männergesangverein przy ul. Piotrkowskiej 243, odbędzie się

## Uroczysta Akademja

na cześć kultury rosyjskiej, w związku z przypadającą na dzień 8 czerwca rocznicą urodzin wielkiego wieszcza rosyjskiego A. Puszkina.

Na program złożą się:

1) Okolicznościowe przemówienie o kulturze rosyjskiej;

2) Część koncertowa przy łaskawym udziale: pp.: H. Fotygo, L. Słomińskiej, i pp. I. Bukowieckiego, prof. S. Frydberga, prof. T. Jezierskiego, prof. A. Türnera, d-ra Żebrowskiego oraz rosyjskiego chóru pod batutą p. S. Kocyka.

Początek ściśle o godz. 8-ej wobec bardzo obfitego programu.

Bilety w cenie od 1 do 3 zł. przy wejściu.

Z pełnemi prawami. (Kategorja A)

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

## MARJI HOCHSTEINOWEJ

**Wólczańska 23, tel. 14-27.**

Zgłoszenia nowowstępujących uczeń c przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie w godz nach biurowych.

**UWAGA.** Czesne w **kl. A 75.**— złotych kwartalnie

**Przy Gimnazjum „DOM DZIECIĘCY" syst Montessori.**

---

**Gimnazjum Żeńskie**

## R. Konopczyńskiej-Sobolewskiej

**Gdańska 90 (róg Andrzeja).**

Egzaminy wstępne 14, 15 i 17-go czerwca.

---

**Gimnazjum Męskie**

## I. Kacenelsona

**Cegielniana 28, tel. 51-79.**

Zapisy uczniów przyjmuje kancelarja codziennie od 9-ej do 2-ej i od 4-ej do 6-ej

DYREKCJA.

---

**8-kl. GIMNAZJUM ŻEŃSKIE**

## E. Jaszuńskiej-Zeligmanowej

**18. POŁUDNIOWA 18.**

Egzaminy wstępne do wszystkich klas systemem lekcyjnym **trwają nadal.** — Zapisy codzieunie od godz. 10—12 i od 5—7 pp. Do klas **A i B** przyjmowani są **i chłopcy** Przy gimnazjum **wzorowa szkoła freblowska** dla dzieci od lat 4.

---

## Seminarjalne Kursy Maturalne.

Dyrekcja Seminarjalnych Kursów Maturalnych w Łodzi, Czerwona 8, zawiadamia, że zapisy na rok szkolny 1927/28 przyjmowane są w kancelarji Kursów, Czerwona 8, codziennie w godz. od 10-ej do 13-ej. [illegible]ogą się zgłaszać absolwenci(tki) szkół średnich (matura). Wymagane: wiek minimum 19 lat, zdatność fizyczna do zawodu nauczycielskiego, przynależność państwowa Polska.

Egzaminy wstępne dla zbadania zdolności do zawodu nauczycielskiego (sprawność techniczna do przedmiotów grupy artystyczno-technicznej, próba psychologiczna) rozpoczną się w dniu 23 czerwca b. r.

---

## Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam wszystkich mych Klijentów, że z dniem 1-go czerwca otworzyłem

**Wielki Zakład Fotograficzny**

p. n.:

## „SWIATŁOCIEN"

**w domu przy ul. Pańskiej № 84.**

**Zakład mój wyposażyłem w najnowsze aparaty i zaangażowałem wybitnych fachowców, wobec czego mam nadzieję, że nadal cieszyć się będę względami szerokich sfer mych Klijentów.**

**Z poważaniem**

**L. LAKS**

---

**LETNISKA**

**do wynajęcia:** 1 pokój z dużą kuchnią w dużym ogrodzie i 2 pokoje z kuchnią w osobnym domku obok Poddębia i przy samej stacji tramwajowej Dowiedzieć się Andrzeja 7 m 12.

---

**Poszukuję** posady BONY do dziecka lub PANNY do towarzystwa do starszej osoby. Mogę wyjechać. Oferty sub „OPIEKA" w adm. Republiki

---

**Gimnazjum Hebrajskie**

## „Jabne"

**W Łodzi, Cegielniana 75.**

**Zapisy** do wszystkich klas od podwstępnej A do VI włącznie **przyjmuje** codziennie kancelarja Gimnazjum od g. 9—1-ej przed południem.

**Dyrekcja.**

---

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch

**Sala Filharmonji.**

CZWARTEK,

dnia 16 czerwca 1927 r. o godzinie 8.30 wiecz

## WIELKI RECITAL SPIEWACZY

**Wykonawca programu:**

## Umberto Macnez

Tenor Opery „La Scala" w Medjolanie, „Metropolitan Opera" New York, „Grand Opera" w Paryżu, Królewskiej Opery w Londynie i innych

**Przy fortepianie: Dyr. Dagoberto Polzinetti**

**W PROGRAMIE:** ROSSINI: Cyrulik Sewilski PUCCINI: Cyganerja BIZET: Carmen, VERDI: Aida, MEYERBEER: Afrykanka, MASSENET Manon, BIZET: Poławiacze pereł, VERDI: Rigoletto

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.

---

## Do wiadomości Rodziców i młodzieży.

Kierownictwo i Komitet Rodziców 8-kl. Kursów gimn. K. Wolfsonowej Piramowicza 2, zawiadamia że poczyniło kroki celem **przekształcenia tychże na normalne**

**gimnazjum żeńskie.**

Zapisy przyjmuje kancelarja kursów Piramowicza 2, codziennie od godz. 9—1 i 17—19

---

**Pocztówki**

## Artystów filmowych

scenicznych i kompozytorom 200 najnowszych zdjęć gwiazd filmowych.

**„URANIA" wł. H. Lenga, Zielona 15.**

---

## Poszukuje się 2-ch lokali

2 do 3 pokoi z kuchnią w okolicy Górnego Rynku i w okolicy Bałut nie wyżej II-go piętra. Oferty nadsyłać do Zarządu Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Łodzi ul. Kilińskiego 49 parter w bramie. 11

---

## MOTOR

**na gaz ssany 15 koni i Parowa maszyna 35 koni do sprzedania.**

Wiadomość: Piotrkowska 53 III piętro od 1—3 lub wieczorem.

---

**Stacja Klimatyczno-leśna**

Inowłódz obok Spały Wody żelaziste.

Pensjonat przyjmuje zgłoszenia Wiadomość: Przejazd 40, m 3 telefon 17-91

---

## PIEGI



żółte plamy, opaleniznę usuwa pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha.

**AXELA KREM**

od piegow. 1/2 słoika 2,50 zł. 1/1 sł. 4,50 zł. do tego mydła Axela 1 kaw. 1.25 zł., 3 kaw 3 50 zł.

Do nabycia w następujących drogerjach i aptekach:

J. Sikorski, Łódź, ul. Rokicińska № 6, J. Lipiński Łódź ul. Piotrkowska № 50, St Majewski, Łódź, Piotrkowska 124, St. Romanowski Łódź, Piotrkowska 259 J. Auerbach — skł. apteczny — Zgierz, M. Bartoszewski, apteka, Łódź, Piotrkowska 95, H. Rechman Łódź, Piotrkowska , J, Gadebusch, Poznań, ul Nowa 7 (Bazar), A. Dietel, Łódź, Piotrkowska 157, M Rzewski, Łódź, Andrzeja 2, B. Pilc, Łódź, Pl Reymonta № 5/6 (Górny Rynek), M. WŁODAREK Łódź, Rzgowska 7, oraz we wszystkich innych lepszych składach aptecznych i perfumerjach

---

Potrzebny od zaraz

## Praktykant

**biurowy**

z ukończeniem szkoły Handlowej Oferty do adm. Republiki sub „Pilny"

---

## Lezioni d'Italiano

(conversazione, grammatica, letteratura) insegne signorina laureata in lettere

Tel. 39-85 dalle 9—1 e dalle 5—8

---

## Pokój z Kuchnią

**i wygodami poszukiwany**

Oferty do admin „Republiki" sub „BEKA"

---

# Ogłoszenia drobne.

**Posady**

Kierownik fabryk z powodu zmiany firmy poszukuje równorzędnego stanowiska względnie zastępczego w dowolnej miejscowości, ewentulnie posady podróżującego Zgłoszenia do adm Repub pod „R.M.7"

Poszukuję niemki przystojnej s mpatycznej do konwersacji. Oferty dla „Młody" do adm Republiki. 12

Asystent(ka) i technik dentystyczny samodzielni potrzebni do gabinetu dentystycznego Dowiedzieć się: Konstantynowska 46 u p. Helmana od godz 4—6. 17

Potrzebne cerowaczki do fabryki pończoch. Wiadomość: ul. Pr. Narutowicza 55.

Wakuje posada maszynistki, władającej językami polskim i niemieckim. Of. sub „Izraelitka" do adm. Republiki.

Absolwent Państw. Szkoły Włók. z odpowiednią praktyką i dobremi świadectwami poszukuje posady zastępcy lub pomocnika kierownika tkalni, Miejscowość obojętna. Telefon 27-78.

Wykwalifikowana freblanka poszukuje kondycji. Oferty sub „Freblanka" do adm. Republiki,

Maturzystka Państw. Gimn. wyjedzie na wieś na kondycję. Wymagania skromne. Oferty pod „Wieś do adm. Republiki. 11

Szofer mechanik przeprowadza samodzielnie montaże, poszukuje posady. Piotrkowska 111, Stanisław Stachulski 1

Hafciarki wykwalifikowane na elektryczne maszyny poszukiwane. Heller Narutowicza 35. 11

**Lokale**

Pokój słoneczny elegancko umeblowany, wszelkie wygody, telefon oddzielne wejście do wynajęcia Kilińskiego 88, m. 9, 12

Sale fabryczne do wynajęcia. Senatorska 25.

Zaraz do wynajęcia 1 pokój umeblowany z niekrępującym wejściem. Nawrot 34 m 5.

Do wynajęcia od 1 lipca duży, słoneczny o dwuch oknach pokój, ładnie umeblowany, wejście nie krępujące. Nawrot 34 m. 5

Poszukuję sklepu do wynajęcia. Rzgowska 9 sklep tytuniowy

Pokój frontowy dwuoklenny umeblowany z elektrycznem oświetleniem zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 20 II piętro.

Pokój z całodziennym utrzymaniem dla inteligentnego pana przy kulturalnej isr. rodzinie do oddania. Gdańska № 67, dozorca wskaże.

Oddaję pomieszczenie inteligentnej izraelitce lub izraelitowi na dogodnych warunkach. Kilińskiego 44, m. 20.

Do odnajęcia mieszkanie umeblowane trzypokojowe ze wszystkiem wygodami (łazienka, gaz, elektryczność) w centrum miasta, ewentualnie jeden pokój. Telef. 52-61.

Pokój do wynajęcia Narutowicza 35, m 15. 12

Obszerna suteryna nadająca się na warsztat lub skład od zaraz do wynajęcia. Wólczańska № 139, m. 5. 12

Bezdzietne małżeństwo poszukuję mieszkania 2-ch do 3-ch pokoji z kuchnią zaraz Of. z podaniem warunków i adresu do admin Republiki pod „Stasiowie„ 12

Młody człowiek poszukuje umeblowanego pokoju Of sub „U. P" do adm. Republiki. 11

**Kupno i sprzedaż**

Sprzedam sklep kolonjalno spożywczy w śródmieściu nadający się na każdy interes. Oferty do Republiki sub „Każdy„ 12

Parlefon oryginalny dwusprężynowy szafkowy i walizkowy w nowym stanie tanio sprzedam. Andrzeja 47 II p. m. 6. 12

Posesja do sprzedania Chojny Karpia № 10 12

Dla ogrodowej zabawy rakiety ognie bengalskie, czapki, parasolki, chorągiewki, latarki balony girlandy, w wielkim wyborze poleca J Woźnica Piotrkowska 126

Maszynę do pisania prawie nową sprzedam okazyjnie Kilińskiego 93, m 7, od 2 — 4 po poł. 16

Sprzedam sklep w dobrym punkcie Nowo-Zarzewska Nr. 10 11

**Zagubione dokumenty**

Szpajshendler Josef Szoel zgubił dowód osobisty wyd, w Łodzi.

Zginął kwit kaucyjny na imię Józefa Małogolda wydany w Elektrowni Łódzk.

Zgubiono dowód osobisty i matrykułę studencką, na imię Chila Majera Trześniewskiego Łask, znalazcę uprasza się o zwrot ich do Trześniewskiego przy ulicy Wschodniej 68 za wynagrodzenie, 11

Zaginął portfel zawierający zaświadczenie spisu poborowego, legitymacje rowe u na imię Artur Gancke 12

Marja Żyżyńska zagubiła dowód osobisty wydany w Łodzi przez Komisarza Rządu 11

**Rozmaite**

Wykwalifikowana krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych Wiadomość: Sienkiewicza № 39. Sklep obuwia.

Panino zagraniczne do wydzierżawienia Piramowicza 2, m. 7. 12

Pończochy oczka i dziury reperuję tanio, Konstantynowska 33, m. 11 w podworzu na prawo. 12

Letnisko do wynajęcia pokoje umeblowane i bez mebli z utrzymaniem i bez utrzymania Wiadomość Rzgowska 72 Ditkowski 12

Zakopane pensjonat „Radjon", ul Chałubińskiego, w pięknym lesie, Zarząd Berenbaumównej, Wykwintna kuchnia warszawska Ceny niskie 17

**Nauka wychowanie**

Student przygotowuje do egzaminu. Wieloletnia praktyka. Tanio i szybko. Piotrkowska 16, m. 26. 12

---

## Zakopane

**pensjonat „WIERCHY"**

Krupówki 32 komfortowe urządzenie poleca pokoje słoneczne. Kuchnia wykwintna Ceny przystępne.

---

**Prenumerata „Ilustrowanej Republiki"** ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.26. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarącz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 % drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15